Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 29 października 1937 r. | Nr. 298

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

W MADRYCIE WYBUCHŁ BUNT

Ludność i milicjanci strzelają do żołnierzy „czeki"

MADRYT, 28.10. W ogólnym chaosie, powstałym w stolicy na wiadomość o upadku Gijon,

wybuchły tam poważne rozruchy zarówno wśród wojsk rządowych, jak i ludności cywilnej.

Wstępem do buntu było przejście w dzielnicy uniwersyteckiej na stronę powstańców dwu kompanii milicjantów. Do dzielnicy wysłano oddziały brygady międzynarodowej, które wysadziły w powietrze gmachy szkoły rolniczej i inżynierii, bronione dotychczas przez milicjantów, którzy zbiegli do wojsk narodowych.

Również na odcinku Casa del Campo przeszła do powstańców większa ilość żołnierzy republikańskich.

Milicjanci zatknęli na swych pozycjach białe sztandary, po czym w szyku marszowym ruszyli w kierunku pozycyj powstańczych.

Na froncie pod Alcala de Henares opuścił pozycje cały batalion. Część żołnierzy uciekła do powstańców, część ruszyła na Madryt.

Nad miastem pojawiły się wczoraj znów samoloty powstańcze, zapowiadając ulotkami rychłe zdobycie Madrytu i wzywając mieszkańców do poddania się, dopóki jeszcze nie jest za późno.

Następstwem tego wezwania były **burzliwe demonstracje mieszkańców stolicy, którzy masowo wylegli na ulice, wznosząc okrzyki: „żądamy pokoju!" Przeciwko demonstrantom wysłano świeżo sformowane z byłych przestępców oddziały hiszpańskiej czerezwyczajki oraz brygady międzynarodowe. Interweniujące wojska były ostrzeliwane z okien piwnicznych. Gdy oddziały czerezwyczajki utworzyły ogień na demonstrantów wystąpiły przeciw nim regularne oddziały milicji. Na ulicach Madrytu wynikła długotrwała strzelanina.**

W mieście panuje chaos nie do opisania. Oddziały wojsk rządowych ostrzeliwują się, podejrzewając się wzajemnie o zdradę.

Główna kwatera powstańcza informuje, że z miasta dochodzą wciąż odgłosy strzałów, choć na froncie panuje zupełny spokój. Z okopów powstańczych

widać wyraźnie powiewający na przedmieściach Madrytu i w samym mieście białe flagi, a nawet złoto - czerwone sztandary narodowej Hiszpanii.

Rewolta w Madrycie przyczyni się prawdopodobnie do przyśpieszenia ofensywy gen. Franco na stolicę. Z północy zdążają pod Madryt wielkie transporty wojsk i materiałów wojennych. Na całym froncie madryckim odbywa się gorączkowe przegrupywanie sił. Z koncentracji wojsk zdaje się wynikać, że główne uderzenie skierowane zostanie na odcinek Casa del Campo i dzielnicę uniwersytecką.

Wielka mowa Mussoliniego w 15 rocznicę fasz.

Włochy podzielają żądanie Niemiec zwrotu kolonii

RZYM, 28.10. Przed rozpoczęciem uroczystości odbywających się dziś w Rzymie z okazji 15 rocznicy „marszu na Rzym" przyjął Mussolini delegację niemiecką z zastępcą „Fuehrera", ministrem Hessem na czele. Następnie Mussolini przyjął osobno gauleitera, Juliusza Streichera, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Dzisiejsza, 15 rocznica „marszu na Rzym, obchodzona była w całych Włoszech uroczystymi manifestacjami. Ośrodkiem uroczystości było, jak zwykle — przemówienie Mussoliniego, wygłoszone na Forum Mussolini wobec delegacyj faszystowskich z całego kraju i delegacji niemieckiej, jaka przybyła na te uroczystości z zastępcą „Fuehrera", Rudolfem Hessem na czele.

Cały olbrzymi plac wypełniły tłumy ludności, wynoszące około 200 tysięcy ludzi. Po przyjęciu raportu, złożonego przez generalnego sekretarza partii faszystowskiej, Starace, Mussolini wygłosił przemówienie.

Atakowanie faszyzmu jest równoznaczne z atakowaniem narodu włoskiego i grozi zatargiem wojennym z Włochami, czego nikomu nie życzy.

Nawiązując do stosunków włosko - niemieckich, Mussolini podkreślił, że przysłanie do Włoch na uroczystość faszystowską delegacji najbliższych współpracowników Hitlera świadczy

o stale pogłębiającej się solidarności między obu narodami i coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni, która nie jest pustym słowem

Rozpoczynamy nowy, szesnasty rok ery faszystowskiej — mówił Mussolini.

Rok ten otwieramy słowem „pokój". Ale nasze słowo „pokój" nie jest równoznaczne z tym słowem, używanym i nadużywanym przez reakcjonistyczne t. zw. „wielkie demokracje Zachodu". W ustach naszych, którzyśmy walczyli i jesteśmy każdej chwili gotowi do nowej walki — nabiera ono specjalnie głębokiego znaczenia. Piętnasty rok ery faszystowskiej zakończony został odrodzeniem imperium rzymskiego, które powstało bez uszczerbku terytorialnego dla innych mocarstw.

W dalszym ciągu Mussolini wypowiedział się za koniecznością przeprowadzenia

rewizji niektórych części traktatów pokojowych a przede wszystkim klauzul kolonialnych.

Jest bowiem absurdem — mówi — aby wielki naród niemiecki nie otrzymał przynależnego mu miejsca pod słońcem afrykańskim.

Absurdalne klauzule traktatu pokojowego muszą być zmienione".

Kończąc swe przemówienie Mussolini wezwał zebranych, aby wysoko wznieśli sztandary faszystowskie, które symbolizują siłę narodu włoskiego.

Wielkie wrażenie w kołach politycz.

po wywiadzie z pułk. A. Kocem

WARSZAWA, 28.10. (Tel. wł.) Wywiad, udzielony przez płk. Adama Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego „Gazecie Polskiej", wywołał w kołach politycznych stolicy wielkie wrażenie. Został on zrozumiany jako ukończenie pierwszego etapu prac OZN, etapu wewnętrzno-organizacyjnego.

W kołach politycznych mówi się, że obecnie Obóz Zjednoczenia Narodowego przejdzie do działalności aktywnej na zewnątrz.

Rzecz prosta, że nie nastąpi to natychmiast tym bardziej, że jak to wspomniał w wywiadzie płk. Koc — OZN ma jeszcze do załatwienia szereg spraw natury personalnej. Niektóre koła polityczne zostały treścią wypowiedzi płk. Koca zaskoczone.

„Fałszem jest, bym pobierał

jakieś zapomogi"

PARYŻ, 28.10. Sensacyjny proces, wytoczony płk. de la Rocque przez jego najbliższego ongiś współpracownika, a teraz najbardziej zaciekłego wroga ks. Pozzo di Borgo, stał się wielkim wydarzeniem politycznym we Francji. Rozprawa miała przebieg bardzo dramatyczny. Były premier Tardieu zeznał dosłownie pod przysięgą:

„Prawdą jest, iż w przeciągu 18 miesięcy pułk. de la Rocque składał mi wizyty w moim mieszkaniu, aby otrzymywać zapomogi z tajnych funduszów".

W tym momencie de la Rocque zerwał się z miejsca i krzyknął:

„Wszystko to jest fałszem. Fałszem jest, bym pobierał jakieś zapomogi. To on kłamie".

Ale b. premier nie dał się zbić z tropu i dodał jeszcze, iż kilkakrotnie posługiwał się nim i jego zwolennikami do różnych misyj, m. in. do organizowania owacyj powracającemu z Berlina min. Lavalowi.

Na prawicy francuskiej wytworzyły się dwa obozy.

Jedni gwałtownie atakują pułk. de la Rocque i oskarżają go nawet, że pobierane subwencje chował do własnej kieszeni.

Ale wielu ludzi dalej wierzy, że de la Rocque jest niewinny i że wszystkie zarzuty, stawiane przewódcy francuskiej partii społecznej, stanowią celową dywersję polityczną, a dowodem tego ma być fakt, że akcja ta rozpoczęła się nazajutrz po śmierci b. prezydenta Doumergue'a,

który był jedyną osobą, znającą sposób użycia funduszów dyspozycyjnych.

W myśl bowiem przyjętego zwyczaju, z użycia tych funduszów zdają sprawozdania ministrowie raz na rok prezydentowi republiki, po czym niszczone są wszelkie ślady.

Opinia francuska z napięciem oczekuje wyroku, który ma zapaść 8 listopada. Na ogół panuje przekonanie, iż ostatecznie mogły by wyjaśnić tę sprawę tylko zeznania b. premiera Lavala, który jednak milczy.

Gen. Millera porwali agenci G.P.U.

z Pragi

BERLIN, 28.10. Sensacyjne szczegóły śledztwa w sprawie porwania gen. Millera podaje dziennik niemiecki „Völkischer Beobachter".

Od kilkunastu dni w Wiedniu i w Pradze kilkunastu prywatnych francuskich detektywów prowadzi śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia gen. Millera.

Koła emigracji rosyjskiej na Bałkanach przypuszczają, że zamach na gen. Millera kierowany był przez jedną z ekspozytur GPU mających swą siedzibę poza Francją.

Szczegółowe badania ustaliły, że gen. Skoblin tuż przed zaginięciem gen. Millera przebywał w Wiedniu, gdzie widywano go w **towarzystwie osób, które w kołach emigrantów rosyjskich uważane są za agentów GPU.**

Gen. Skoblin bardzo często wyjeżdżał z Paryża zawsze za fałszywym paszportem, za każdym razem opiewającym na inne imię.

Często bywał w krajach bałkańskich, prowadząc wśród tamtejszej emigracji rosyjskiej wywiady dla GPU.

Każda taka podróż „służbowa" poprzedzana była wizytą Skoblina w Pradze, gdzie generał informował się w tamtejszej centrali GPU.

Prywatni francuscy detektywi ustalili również, że gen. Skoblin w osiem dni po porwaniu gen. Millera przejeżdżał przez Wiedeń do Pragi.

Powódź w Lourdes

WODA ZALAŁA CUDOWNĄ GROTĘ

PARYŻ, 28.10. Z Lourdes nadchodzą alarmujące wiadomości o powodzi, która przerwała tamy, zniszczyła drogę, prowadzącą do kościoła i zalała cudowną grotę z posągiem Matki Boskiej, będącą celem pielgrzymek.

Do Lourdes wysłano niezwłocznie oddziały saperów dla rozpoczęcia akcji ratunkowej. Zaniepokojone władze duchowne w Paryżu delegowały jednego z księży na samolocie, aby niezwłocznie sprawdził rozmiary katastrofy.

P. Jerzy Rutkowski

KIEROWNIKIEM ZW. MŁ. POLSKI

Sekretariat OZN komunikuje:

Dotychczasowy zastępca kierownika Związku Młodej Polski, p. Jerzy Rutkowski, został mianowany kierownikiem **Związku Młodej Polski.**

Z Gdyni do Indyj

NA ŻAGLOWCU

WARSZAWA, 28.10. (Tel. wł.) W tych dniach wyruszyć ma z Gdyni do Indyj Holenderskich niewielki żaglowiec „Phyan". Żaglowiec należy do jednego ze studentów warszawskich, p. Aleksandra Rybaka. Razem z Rybakiem, który będzie sprawował funkcje kapitana jachtu w charakterze załogi udają się w podróż Józef Gontarski i Józef Pietra**ski z Gdyni oraz Bogdan Horwat z Poznania.**

Za 10.000 zł. 5 kg. żelaza

Kiepski interes żydowskiego kupca

Ostatnio funkcjonariusze Wydziału śledczego w Katowicach wykryli żydowską szajkę pomysłowych oszustów, składającą się z trzech sprytnych żydków, z których dwóch, a mianowicie Judę Hersza Oresa, zamieszkałego w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 5 i Chaima Sterna, zamieszkałego w Katowicach przy ul. Mariackiej 5 aresztowano. Główny oszust Wolf Horn, ostatnio zamieszkały w Poraju w powiecie zawierciańskim zbiegł i ukrywa się przed władzami.

Ta dobrana trójka

nabrała jednego z żydowskich kupców w Katowicach na 10 tysięcy złotych.

Jak wykazało dochodzenie, Stern zapoznał żydowskiego kupca Menemacha Dykermana z Katowic z przybyłym na Śląsk zawodowym przestępcą, kilkakrotnie już karanym Wolfem Hornem (o czym naturalnie nie wiedział Dykerman). W jednej z rozmów

Horn wyraził życzenie sprzedania 5 kg. czystego złota.

Dykerman zainteresował się tą sprawą, chcąc nabyć złoto, by potem zrobić dobry interes. Przez dłuższy czas prowadzono pertraktacje, w których pośredniczył Stern przy uzgadnianiu ceny za owe 5 kg. czystego złota.

Oresa, trzeci członek szajki występował wobec Dykermana jako „fachowiec-złotnik“, który po długim badaniu i jeszcze dłuższym cmokaniu

oszacował wartość złota na około 20 tysięcy złotych.

Stern dobrze grający swoją rolę wykazywał podczas pertraktacji wielką chęć nabycia złota od Horna, dopingując w ten sposób Dykermana.

Po kilkutygodniowych targach i pertraktacjach Dykerman zgodził się kupić złoto za 10 tysięcy złotych. Horn w obecności Sterna i Oresa

wręczył Dykermanowi złoto w zaplombowanym woreczku, otrzymując 8 tysięcy złotych gotówką i 2 tysiące w papierach wartościowych,

przy tym Stern postawił warunek, że Dykermanowi nie wolno otwierać woreczka wcześniej aż w przyszłą niedzielę i to w obecności Sterna.

Obałamucony Dykerman zgodził się na ten warunek i choć paliła go żądza zobaczenia złota, nie otworzył woreczka. Gdy minęła niedziela a Stern nie przyszedł, Dykerman zaczął coś niedobrego podejrzewać i przy świad kach otworzył woreczek, w którym

ku swemu wielkiemu rozczarowaniu znalazł zamiast 5 kg. czystego złota 5 kg. zwykłego żelaza.

Zrozpaczony stratą 10 tysięcy złotych Dykerman zawiadomił o oszustwie policję, która aresztowała Oresa i Sterna, u których jednak nie znaleziono ani pieniędzy, ani papierów wartościowych.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, a za zbiegłym Hornem policja rozesłała listy gończe.

A więc jeszcze teraz w dwudziestym wieku są naiwni, którzy kupują kota i do tego w zaplombowanym worku.

Porachunki osobiste

W CZELADZI

Onegdaj w Czeladzi doszło do bójki na tle nieporozumień osobistych między kilku znanymi ze złej opinii osobnikami. W wyniku bójki został dotkliwie pobity przez swych przeciwników niejaki Bolesław Hołaj.

B. zawiadowca elektrowni kop. Jowisz

zginął pod kołami pociągu

W czwartek rano wydarzył się na terenie elektrowni „Mikołaj“ w kolonii „Karol Emanuel“, pod Rudą Śl., straszny wypadek. Idący do pracy inż. Kazimierz Skrzyński z kolonii „Karol Emanuel“ (Szyb Walentego 34) przechodząc przez tor kolejki wąskotorowej dostał się pod koła jednego z wagonów i poniósł śmierć na miejscu.

Przeprowadzone na miejscu tragicznego wypadku dochodzenia ustaliły następujące szczegóły: Ś. p. inż. Kazimierz Skrzyński był zawiadowcą elektrowni „Mikołaj“, należącej do Rudzkiego Gwarectwa Węglowego w Rudzie Śl. Idąc codziennie około godz. 8 do pracy, inżynier musiał przechodzić dwukrotnie przez tory wąskotorowej kolejki, które nie były zabezpieczone. W czwartek inż. Skrzyński usiłował przebiec przez tory przed manewrującym pociągiem, dostał się jednak pod koła wagonu, które zmiażdżyły mu głowę i nogę, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Na miejsce wypadku przybył prokurator Sądu okręgowego w Chorzowie i delegat Okręgowego Urzędu górniczego, którzy prowadzą śledztwo.

Ś. p. inż. Skrzyński pracował w Rudzkim Gwarectwie Węglowym od 8 lat; poprzednio pracował w elektrowni kopalni „Jowisz“ w Zagłębiu Dąbrowskim. Zabity liczył 42 lata, pochodził z osady Zbrucz na Wołyniu. Osierocił żonę i dziecko.

S. † p.

HELENA ORWATT-CZERNIKOWA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 28 października 1937 r., przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby na kolonii im. marszałka Focha (ul. Orla 1) nastąpi w dniu 30 października o godz. 15-ej na cmentarz parafii sosnowieckiej.

O czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUKI

1.200 zł. i 6 tys. rubli

PADŁO ŁUPEM ZŁODZIEI W BĘDZINIE

Onegdaj przed południem nieznani włamywacze dostali się w czasie nieobecności Antoniny Rabczyńskiej do jej mieszkania przy ul. Wiejskiej w Będzinie.

Złodzieje splądrowali całe mieszkanie w poszukiwaniu pieniędzy. Łupem złodziei padło 1200 zł, dwie obligacje pożyczek dolarowych i 6 tys. rubli rosyjskich.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgia 89.20, Gdańsk 100, Holandia 292.60, Londyn 26.22, Nowy Jork 5.29.25, Paryż 17.71, Praga 18.50, Szwajcaria 122.

Papiery procentowe: Dolarówka 38.75, 3 pr. inwest. I em. 68, II em. 69.25, 4 proc. konsol. 59, i pół proc. poż. wewn. 55

Akcje: Bank Polski 106, Warsz. Węgiel 28, Lilpop 50.40, Starachowice 30.50, Haberbusch 41.

Państwo Dżingis-Chana

powstaje w Azji

TOKIO, 28.10. W Suiyuanie rozpoczęły się wczoraj rano trzydniowe obrady kongresu wewnętrznej Mongolii. Obrady toczą się w gmachu rady miejskiej. Bierze w nich udział 50 delegatów, reprezentujących 5 lig mongolskich, liczących 3 miliony członków Mongołów, oraz pół miliona Chińczyków. Po uczczeniu pamięci Dżingis-Chana minutą milczenia przystąpiono do porządku dziennego obrad.

Ks. Teh, szef mongolskiego rządu wojskowego, powitał kongres, zaznajamiając jego uczestników z programem obrad.

Przedstawiciel ludności chińskiej zaproponował zmianę obecnego ustroju wewnętrznej Mongolii, co jednomyślnie zostało uchwalone przez zgromadzenie.

Ks. Teh w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, podkreślił niebezpieczeństwo wpływów komunistycznych. Narody azjatyckie w ciągu wieków — powiedział ks. Teh — uginały się pod jarzmem ludzi białej rasy. Obecnie Mongolia musi pod egidą Japonii wziąć udział w odbudowie wielkiej Azji. Japonię ks. Teh określił jako jedyną stabilizacyjną potęgę we wschodniej Azji.

PÓŁ MILIONA CHIŃCZYKÓW PADŁO W WALKACH

TOKIO, 28.10. Japońskie ministerstwo wojny donosi, iż Chińczycy utracili od 7 lipca do 20 października około pół miliona ludzi w rannych i zabitych.

ODWRÓT CHIŃCZYKÓW

SZANGHAJ, 28.10. Noc w Szanghaju minęła stosunkowo spokojnie.

Koła wojskowe z uznaniem odzywają się o odwrocie Chińczyków z Czapei i Kiangwan, które odbyło się w najzupełniejszym porządku. Część wojsk chińskich zajęła pozycje wzdłuż Suczeu-Criik, pozostałe oddziały rozlokowały się na tyłach, lub podążyły w kierunku Nan-Siang. Wojska chińskie i japońskie stoją naprzeciwko siebie w pobliżu mostu kolei Szanghaj — Hangczau. Most ten jest podminowany i będzie wysadzony przy Chińczyków przy pierwszej próbie ze strony Japończyków przejścia na drugą stronę.

Żydom wstęp wzbroniony

DO GDAŃSKICH RESTAURACYJ

Po wyznaczeniu dla żydów specjalnych dni, w których wolno im kąpać się w gdańskich łazienkach miejskich, wezwała partia hitlerowska członków gdańskiego zw. restauratorów do wydania zakazu wstępu żydom do swoich lokali.

Dzierżawca baru hotelu Reichshof, naprzeciwko gdańskiego dworca głównego, zawiesił już tabliczkę z napisem „Żydom wstęp wzbroniony“.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

75)

Nareszcie pary się rozdzieliły. Maliczówna i Barker wsiedli do zamkniętej taksówki.

— Dokąd pani każe? — zapytał uprzejmie kapitan.

— Krucza 6.

Barker usadowił się obok panny Maliczówny i zastanawiał się, co by takiego powiedzieć. Może zrobić luźną uwagę o taksówce, która trzeszcząc i dzwoniąc szybami wiozła ich przez opustoszałe miasto?... Ale gdy spojrzał na sąsiadkę, która siedziała jak zaczarowana księżniczka, wpatrzona ekstatycznym wzrokiem w cud naradzającego się dnia, zrozumiał, że dla przewrażliwionej utalentowanej artystki podobny temat byłby obrazą.

Dłuższy czas jechali milcząc. Kiedy przecięli ulicę Piusa XI, Maliczówna nagle ocknęła się z odrętwienia. Pochyliła głowę do Barkera, przywarła spojrzeniem rozszerzonych źrenic do jego twarzy. Kąciki jej ust drgały.

— Jaki ty jesteś wyrafinowany! — powiedziała gorącym szeptem, zarzuciła mu ręce na szyję i wpiła się w jego usta zapamiętałym pocałunkiem.

ROZDZIAŁ XXVII

Tej nocy panna Henryka Woydyńska siedziała w swoim literackim kółku w „Italii“.

Tak się już złożyło, że wszyscy przy stole siedzący, byli w usposobieniu fatalnym, jak nigdy dotąd. Połączyły ich zmartwienia, zniechęcenie i gorzki zawód: Woydyńska była pewna, że dzisiejszy wieczór spędzi z kapitanem Barkerem. Tomar nie dostał w redakcji murowanej zaliczki, Barankowi tępy kretyn — redaktor zwrócił dwa wiersze, które biedny poeta uważał za najpiękniejsze perły w swoim zbiorze, nawet zazwyczaj optymistycznie nastrojony i pełen werwy Lisaniewicz sposępniał, ulegając ogólnemu przygnębieniu. Zresztą miał poważne powody ku temu, ponieważ z braku funduszów zostały dziś odwołane na czas nieograniczony próby nowego filmu, który miał wydatnie zasilić beznadziejnie pustą kieszeń.

Depresję pogłębił malarz Goler, przypominający z wyglądu tyczkę do chmielu, przystrojoną w przykrótkie, wyświechtane spodnie i marynarkę, gdzie niegdzie poplamioną farbami.

Podszedł do stołu nie witając nikogo, siadł i zapytał zdenerwowanym głosem:

— Kto może mi pożyczyć pięć złotych?

— Wariat! — wycedził przez zęby Lisaniewicz.

— Pięć złotych — powtórzył drwiąco Baranek. — Widzisz, że na całe towarzystwo stoi butelka wody sodowej i tej nie ma komu płacić.

Tomar w ogóle nie raczył odpowiedzieć.

— Ale ja muszę mieć pięć złotych! — zawołał rozpaczliwie Goler.

— A to na co, ciekawym? — zapytał Lisaniewicz, podając malarzowi papierosa, którego ten łapczywie chwycił i zapalił.

— Paskudna historia! — zaczął, jąkając się ze wzruszenia. — Mój mały zachorował. Lekarz zapisał lekarstwo. Od południa gotowe i nie mam za co wykupić. — Głos mu się załamał. — Wściec się można, psiakrew.

Panna Woydyńska bardzo mało znała malarza, ale przejęła się jego nieszczęściem. Gorączkowo otworzyła torebkę, wyjęła dziesięć złotych.

— Proszę, panie Goler.

Oczy malarza nagle zwilgotniały.

—O, dziękuję, dziękuję pani — bełkotał. Raptem zerwał się z krzesła. — Zaraz zmienię.

— Nie trzeba, nie trzeba — zawołała pośpiesznie. — Może zajść jakaś nieprzewidzina potrzeba. Odda mi pan przy sposobności.

Goler stał zupełnie zmieszany, obracając monetę w przeraźliwie chudych palcach.

(D. c. n.)

Elementy siły i sprawności

Doniosła rola P. B. K.

„Ktokolwiek pragnie, aby armia polska była bogata w sprawności wojskowe i żołnierskie i silna duchem, ten z wielkim uznaniem musi odnieść do pracy Polskiego Białego Krzyża. Polski Biały Krzyż pracuje nad podniesieniem kulturalnym żołnierza i nad obudzeniem i utrwaleniem jego świadomości obywatelskich. A to są dwa bardzo ważne elementy siły i sprawności każdej armii".

Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

105 kursów dokształcających żołnierzy, 457 świetlic w garnizonach, 593 bibliotek, około 1000 pracowników oświatowych — oto zasięg działalności tego stowarzyszenia wyższej użyteczności, którego celem jest pomaganie władzom wojskowym w szerzeniu oświaty i kultury w armii.

Odbywa się właśnie doroczny walny zjazd delegatów 16 okręgów i 140 kół Polskiego Białego Krzyża — i trzeba, abyśmy sobie wszyscy w kraju uświadomili, jak ważną i doniosłą jest ta społeczna placówka, jak realizuje ona te cele, które Wódz Naczelny ujął w słowa, wyżej podane,

a wnoszące do naszej armii „elementy siły i sprawności".

Niestety — powiedzmy sobie szczerze — ta świadomość ważności zadań i pracy P.B.K. jest jeszcze niemal zupełnie powierzchowna w szerokich masach społeczeństwa... Przecież zdarza się, że ktoś zadaje pytanie:

— Jaki szpital prowadzi Polski Biały Krzyż?

Dowodzi to, że pomieszał dwie odrębne zupełnie społeczne instytucje, że placówkę charytatywną zamienił z oświatową...

Trzeba więc poświęcić nieco uwagi temu, co oznacza P. B. K. i wniknąć w jego działalność, zobrazować olbrzymie rezultaty mrówczej pracy, bezcenne zarówno z punktu widzenia obrony państwa, jak i podniesienia kulturalnego mas ludowych na wyższy poziom.

Więc w najogólniejszych zarysach opowiedzmy, jak pracuje P.B.K. w trzech głównych działach: dokształcenia, świetlic i bibliotek.

Dokształcenie: Wiemy, jak wielki odsetek analfabetów mamy w szeregach wojskowych. Ale nie tylko analfabetów w ścisłym tego słowa znaczeniu. Również — niestety — i t. zw.

analfabetów „powrotnych",

takich co kiedyś poduczyli się sztuki czytania i pisania, a potem popadali z powrotem w analfabetyzm.

P.B.K. rozporządza już 805 zespołami żołnierzy, złożony z 30 do 40 uczniów, a dostarczającymi początków nauczania, wydobywającymi przeszło 21.000 żołnierzy rocznie z klęski analfabetyzmu. Oczywiście te początkowe szkoły żołnierskie oparte być muszą o zupełnie odrębną organizację. Cały program nauczania musi być zawarty w 60 do 70 godzinach nauki, bo przecież żołnierz ma czymś zgoła innym wypełniony dzień zajęć, a ponadto przez szereg miesięcy jest w ruchu, w terenie. A też i do ludzi dorosłych trzeba z nauką początkową podejść inaczej niż do dziatwy szkolnej, inne musi być przygotowanie nauczycieli, inny zespół podręczników.

Lecz nie do tych 805 klas, gromadzących przeszło 21.000 żołnierzy, ogranicza się praca oświatowa. Poza walką ze zmorą analfabetyzmu

bardzo ważne jest w wojsku specjalne doszkalanie żołnierzy.

Celowi temu służą kursy różnego typu (jest już obecnie 105, gromadzących przeszło 5 i pół tys. żołnierzy).

A więc np. kursy dla żołnierzy ze wsi, kursy mające na celu podniesienie poziomu kultury rolnej, kursy ogrodnictwa czy pszczelarstwa. W wielu garnizonach stworzono półka doświadczalne i żołnierz zapoznaje się tu ze zdobyczami nowoczesnej wiedzy rolniczej. Dalej kursy specjalne: pożarnicze, koszykarskie, betoniarskie itd. Wreszcie kursy przodowników społecznych, by żołnierz, wróciwszy na wieś czy do miasteczka, stał się na najbliższym terenie pionierem kultury.

Świetlice. W wojsku jest 457 świetlic, **urządzonych przez P.B.K.** Są one wprost bezcenne. Godziny wczasów — żołnierz mógłby spędzić niewłaściwie... Świetlica, lokal estetycznie urządzony i ozdobiony, odbijający się od tonu koszarowego, jest siedliskiem, gdzie żołnierz odpoczywa fizycznie i psychicznie

jest miejscem wytchnienia i radości.

Tu chłonie kulturę towarzyską, umysłową i estetyczną. Tu dokonuje się arcydoniosłe zadanie: przez rozrywkę wychowywać.

Tu ma gry i zabawy, tu odbywają się wieczornice, tu słucha radia, tu rozlegają się chóralne śpiewy, tu słucha pogawędek, tu zespala się w różne kółka (np. krajoznawcze), tu zapadają inicjatywy wycieczek i tu powstają zespoły teatrów amatorskich czy praktycznych zajęć zdobniczych.

Wreszcie biblioteki. — Jest ich już 593 w oddziałach wojskowych na terenie całego kraju. Pracownie fachowe, zatrudnione przez P.B.K. służą pomocą przy wypożyczaniu książek, dokonują bardzo poważnej pracy propagandy czytelnictwa,

szerzenia zamiłowania do książki.

Tak — w najogólniejszych zarysach — przedstawia się działalność Polskiego Białego Krzyża.

Możemy być z niej dumni.

Ale to nie wystarcza. Mamy obowiązek ją poprzeć. Bo P.B.K. działa niewątpliwie jako organizacja naprawdę wyższej użyteczności, pracuje bez sprzeczności dla dobra państwa.

Oświecony bowiem żołnierz, wyrwany z analfabetyzmu, przysposobiony do późniejszej pracy zawodowej i społecznej, do pracy zespołowej, do czytelnictwa — to najlepszy instrument siły

I dlatego wszystko, co tę siłę budzi, zasługuje na poparcie.

Bem.

Spadek urodzin

w bieżącym roku w Polsce

Ogłoszono obecnie dane statystyczne ruchu naturalnego ludności za pierwsze półrocze 1937 r. Bez przesady, niepotrzebnego patosu i dramatyzowania sytuacji trzeba stwierdzić, że

cyfry te są przerażające.

Poniżej podajemy zestawienia odpowiednich cyfr (na 1000 mieszkańców pierwszego półrocza roku 1936 i pierwszego półrocza bieżącego roku).

I półrocze 1936 r.	
Małżeństwa	8,5
Urodzenia	26,9
Zgony	14,0
Przyrost	12,9 (217.000)
I półrocze 1937 r.	
Małżeństwa	8,1
Urodzenia	25,5
Zgony	15,0
Przyrost	10,5 (178.000)

Przyrost naturalny 10.5 (na 1000 mieszkańców) jest najniższą cyfrą notowaną na ziemiach polskich od czasu, kiedy operujemy statystyką ludnościową, pomijając oczywiście zupełnie wyjątkowy okres wojenny. Również pierwsze półrocze 1937 roku dało nam

najniższą notowaną kiedykolwiek w Polsce cyfrę urodzeń.

Odpowiednie zestawienia przedstawiają się następująco:

w latach	przyrost	urodzenia
1896—1900	18,5	43,5
1921—1925	16,2	34,7
1926—1930	15,5	32,3
1931—1935	13,0	27,6
I półr. 1937	10,5	25,5

Zarówno urodzenia jak i cyfry przyrostu naturalnego wykazują nieprzerwany spadek, specjalnie zaakcentowany w roku bieżącym. Zupełnie odmienną tendencję natomiast wykazują cyfry zgonów. W cyfrach bezwzględnych

liczba zgonów wzrosła

z 236 tys. w pierwszym półroczu 1936 r. do 254 tys. w pierwszym półroczu r. 1937. Stanowi to na przestrzeni jednego roku wzrost o 36 tysięcy.

Do tego trzeba dodać, że wśród dzieci śmiertelność jest znacznie wyższa.

Przeciętnie umiera co piąte dziecko, a w rodzinach robotniczych i chłopskich, mieszkających w ciasnych, przeludnionych izbach, nawet co drugie.

Cyfry te nie wymagają chyba żadnych komentarzy. Spadek przyrostu naturalnego z 18,5 do 10.5 na przestrzeni 37 lat jest zbyt wymowny, aby trzeba było objaśniać grozę położenia.

Przedwyborcze mydlenie oczu

w Sowietach

Cała prasa sowiecka aż roi się od tendencyjnych artykułów, mających przekonać sowieckich wyborców, że Stalin stworzył raj na ziemi.

Bierzemy na chybił trafił jeden numer „Prawdy" (z 11 bm.).

Na pierwszej stronie dwa artykuły: „Stalin o klasie pracowniczej ZSRR" i „Klasa pracująca, jakiej nie znała historia". Druga strona: „W ZSRR bezrobocie na zawsze zniszczone". Cała trzecia i czwarta strona: „Opowiadania robotników o starym i nowym życiu". Na piątej stronie duży artykuł: „Za dwanaście lat".

W powodzi teoretycznych artykułów i propagandowego bujania wcale nie zostawiono miejsca na jakieś inne informacje. Nasuwa się jedno pytanie: po co tak usilnie przekonywano by ludzi, że jest im dobrze, gdyby tak było w istocie?

Już samo nasilenie propagandy dowodzi, że jest ona potrzebna, że obywatel ZSRR ma podstawy do innego sądu o rzeczywistości.

Ostatnie życzenia

GEN. DOWBÓR-MUŚNICKIEGO

Jak donosiliśmy pokrótce wczoraj, w nocy z wtorku na środę zmarł w Batorowie pod Poznaniem śp. generał broni Józef Dowbór-Muśnicki.

Śp. generał Józef Dowbór-Muśnicki pozostawił pismo z datą 6 stycznia 1936 r. i zatytułowane „Ostatnie moje życzenia".

W piśmie tym prosi swoją rodzinę, by **pochowano go na cmentarzu w Lusowie w mundurze** wojsk wielkopolskich obok żony (Agnieszka z Korsuńskich, zmarła w roku 1920). Dalej prosi, by na grobie umieszczono żelazną płytę z napisem: „Józef Dowbór-Muśnicki, urodzony 25 października 1867 roku w majątku rodzinnym Garbów (w Ziemi Sandomierskiej) zmarł (data zgonu). Następnie śp. generał Dowbór-Muśnicki wyraził życzenie, **aby na grobie jego nie składano wieńców i kwiatów.** Tylko rodzinie zezwolił na skromne kwiaty, zebrane w ogrodzie batorowskim oraz prosił, **by nie oddawano mu honorów wojskowych,** o czym polecił zawiadomić odnośn władze wojskowe.

Data pogrzebu śp. generała Dowbora Muśnickiego nie została jeszcze ustalona.

Zmarły przebywał w Batorowie od 7 stycznia 1919 roku. Majątek ten wraz z dużym jeziorem i lasem posiada obecnie obszar niespełna tysiąca morgów.

Zw. Hallerczyków zwraca się

DO NACZELNEGO WODZA

Zarząd Główny Związku Hallerczyków ma, w myśl powziętej uchwały na ostatnim walnym zjeździe delegatów, zwrócić się do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza w sprawie cmentarza poległych żołnierzy polskich, spoczywających na cmentarzu w St. Hilaire le Grand we Francji, jak również w sprawie pomnika na tym cmentarzu.

Cmentarz ten znajduje się podobno w zaniedbaniu, zaś poprzednio już zainicjowana zbiórka, w celu uporządkowania jego, natrafiła na pewnego rodzaju trudności.

Prasa wiedeńska

O MIN. BECKU

W związku z podpisaniem austriacko-polskiej umowy o współpracy kulturalnej cała prasa wiedeńska umieściła obszerne artykuły, poświęcone wyłącznie osobie p. min. Becka.

Przedstawiwszy rolę kierownika polskiej polityki zagranicznej w wywalczeniu dla Polski stanowiska wielkomocarstwowego, dalej — jego zasługi dla pokoju w ogólności, a dla pogłębienia stosunków polsko-austriackich w szczególności, pisma twierdzą, że min. Beck jest wiernym wykonawcą testamentu politycznego śp. Marszałka Piłsudskiego.

W PIĘTNASTĄ ROCZNICĘ

Faszyści u bram Wiecznego Miasta

W jaki sposób Mussolini objął władzę nad Italią

Po obsadzeniu południowego Tyrolu, w pierwszej połowie października 1922 r. organizacje faszystowskie opanowały Lombardię, Emilię, Wenecję i Toskanę. Codziennie wysyłano już teraz po kilka tysięcy uzbrojonych faszystów w stronę Rzymu.

Równocześnie odbywały się poufne układy między rządem i Mussolinim, który

żądał rozwiązania parlamentu,

reformy wyborczej, szybkich nowych wyborów, oraz pięciu tek ministerialnych (dla spraw zagranicznych, wojny, marynarki, pracy, robót publiczn. i lotnictwa). Rząd te żądania odrzucił i umowy rozbiły się.

Rzym był jednak już otoczony olbrzymią armią faszystowską, liczącą blisko 250.000 ludzi. Zachowanie się króla włoskiego było b. niepewne. W obawie poniekąd utraty tronu, król zgodził się

na opór rządu względem faszyzmu.

W nocy z 27 na 28 października 1922 uchwalono walkę przeciw faszyzmowi i ogłoszono stan oblężenia.

Dnia 28 października faszyści opanowali władzę w całych górnych Włoszech. Policja i wojsko ogłosiło po części swą solidarność z faszystami, po części zaś zachowało się neutralnie.

Po ogłoszeniu stanu oblężenia pokazało się, że wojska zebrane dla obrony Rzymu

nie będą walczyły przeciwko faszystom.

Wielu żołnierzy i oficerów udekorowało się odznakami faszystowskimi.

Dn. 28 w południe, wskutek rozkazu króla cofnięto stan oblężenia. W rozprawach, które po tym nastąpiły uchwalił król ofiarować rządy Mussoliniemu ze współudziałem b. premiera Salandry.

Mussolini odrzucił tę propozycję i nazajutrz dnia 29 października król wezwał Mussoliniego

do objęcia pełni władzy.

Dnia 1 listopada Mussolini trzymał już całkowicie ster rządów w swoich rękach i rozpoczął natychmiast wielką dziejową pracę nad wyciągnięciem państwa z ówczesnego zamętu politycznego i anarchii.

W ciągu następnych piętnastu lat wielki dyktator włoski

podniósł Italię do rzędu największych mocarstw Europy.

Stworzone zostało nowe państwo rzymskie i zmartwychwstał duch, który przed wiekami podbił cały prawie znany ówczesny świat.

Obrady gospodyń wiejskich pow. Będzińs.

Przygotowania do wielkiego targu w Sosnowcu

Onegdaj odbył się w świetlicy wojskowej pułku artylerii w Będzinie walny zjazd delegatek Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich.

Zjazdowi przewodniczyła p. starościna Eleonora Boxowa, a sekretarzowała p. Zygmuntowa Irena z Łagiszy.

Zjazd delegatek kół gospodyń wiejskich powiatu Będzińskiego zainaugurował przemówieniem p. starosta J. Boxa, witając zjazd i życząc pomyślnych obrad. Po omówieniu znaczenia kół gospodyń wiejskich w terenie p. starosta zachęcał delegatki do oszczędności, do popierania kupiectwa polskiego, LOPP i PCK oraz do wstępowania w szeregi przysposobienia do obrony kraju.

Z kolei wygłosiła przemówienie p. starościna E. Boxowa, która omówiła zagadnienie oraz organizację przysposobienia do obrony kraju, nadmieniając, iż będą w tym celu prowadzone specjalne kursy.

Sprawozdanie z rocznej działalności powiatowej organizacji kół gospodyń wiejskich oraz plan pracy na rok przyszły przedstawiła instruktorka KGW p. Rysiówna.

Po dyskusji nad sprawozdaniem z działalności i planem pracy na rok przyszły wygłosiła piękny referat inspektorka KGW p. Irena Zborska, poruszając w referacie swym tak kapitalne zagadnienie jak racjonalne odżywianie na wsi, wskazując jednocześnie na małe zwracanie uwagi po wsiach na ogrody warzywne.

Po referacie inspektorki Zborskiej odbył się o godz. 13 w kasynie podoficerskim wspólny obiad, do którego zasiadło 90 delegatek, reprezentujących koła gospodyń wiejskich powiatu Będzińskiego.

Po przerwie obiadowej p. Stefania Jaworska z Hajduk na Śląsku wygłosiła referat o światowy o prowadzeniu i organizowaniu świetlic, po czym przystąpiono do omawiania targu na produkty wiejskie, który POKGW organizuje w dniach 7 i 8 listopada rb. w Domu Społecznym w Sosnowcu.

Jak wykazał rok ubiegły, targ zorganizowany również przez POKGW w Sosnowcu (Ratusz) cieszył się wielkim powodzeniem i wiele produktów wiejskich zabrakło. Chcąc temu zapobiec, w roku bieżącym przygotowano produktów znacznie więcej i sam targ do pewnego stopnia przeorganizowano. Ponieważ Ratusz miejski w Sosnowcu nie jest odpowiednim miejscem i nie ma odpowiedniego lokalu w bieżącym roku targ powiatowej organizacji kół gospodyń wiejskich odbędzie się w wielkiej sali Domu Społecznego w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10. Na targ ten przygotowały koła gospodyń wiejskich przeszło 2 tysiące słoików z przetworami owocowymi.

Po omówieniu sprawy targu przystąpiono do wyboru zarządu POKGW. W wyniku głosowania wybrano p. starościnę E. Boxową jako przewodniczącą oraz członkinie zarządu pp.: Józefę Witkową, radczynię Izby rolniczej w Kielcach, W. Ostrowską z Wojkowic Kościelnych, Zygmuntową Irenę z Łagiszy, Lucynę Fryjową z Okradzionowa, Marię Konieczną z Pyrzowic; do komisji rewizyjnej pp.: dyr. Irenę Czaplicką z Porąbki, Marię Sokołową z Bobrownik i Kolembową ze Strzemieszyc.

Jako delegatki na zjazd centralny kół gospodyń wiejskich wybrano pp.: starościnę E. Boxową i dyr. I. Czaplicką, zaś na zjazd wojewódzki OKGW do Kielc wybrano pp.: Antonię Jędrzejcową z Bobrownik, Marię Nabrdalikową z Sączowa; na zjazd OTO i KR wybrano pp.: Chorzelową z Psar, Waleszczykową z Żychcic, Stelmachową z Grodźca, Walutkową z Sarnowa i Kozłową z Wojkowic Kościelnych.

W wolnych wnioskach poruszano sprawy związane z zagadnieniami wsi i kultury. Delegatki Ożarowic i Bobrownik domagały się, by w jednej z tych miejscowości osiedlił się dentysta, naturalnie Polak, gdyż brak dentysty daje się tam dotkliwie odczuwać.

Ogólnie domagano się, by zorganizować kurs fachowy, celem przeszkolenia członkiń, aby te we własnym zakresie mogły szczepić trzodę chlewną przeciw chorobom, a specjalnie różycy. (ca).

Święto Niepodległości

i współpraca młodzieży z wojskiem

W r. bież. Święto Niepodległości ma specjalny charakter. Według ustawy z dnia 23 kwietnia 1937 r. dzień 11 listopada, jako święto niepodległości. **jest świętem państwowym, wolnym od pracy i zajęć.**

W tych dniach odbyła się w Państwowym Urzędzie WF. i PW. w Warszawie z polecenia ministra spraw wojskowych konferencja organizacyj młodzieży w sprawie Święta Niepodległości, które ma być obchodzone w br. **pod hasłem obrony państwa i współpracy młodzieży z wojskiem.** W tej sprawie ma się ukazać specjalny apel ministra spraw wojskowych.

W miejscowościach, gdzie stacjonuje wojsko, mają powstać lokalne komitety obchodu 11 listopada, do których zaproszeni będą przedstawiciele organizacyj młodzieży.

W dniu 11 listopada odbędzie się **defilada wojskowa i organizacyj młodzieżowych.** Odbiorą ją przedstawiciele władz wojskowych, administracyjnych oraz prezesi organizacyj uczestniczących w defiladzie. Organizacje młodzieży mają iść w defiladzie w zwartych szeregach. Na czele sztandarów organizacyjnych ma być niesiony sztandar wojskowy.

Gdzie można składać

OFIARY NA SZTANDAR

Wczoraj zamieściliśmy odezwę do społeczeństwa wydaną przez Komitet fundowania sztandaru dla będzińskiego pułku artylerii.

W uzupełnieniu odezwy dodać należy, że łącznie ze sztandarem wyposażony zostanie poczet sztandarowy w czapraki i instrumenty muzyczne.

Wszystkich ofiarodawców, których nie dojdą listy składkowe, komitet uprasza o przesłanie ofiar na konto P. K. O. 390.091 lub wpłacenie do wydziału hipotecznego w Sosnowcu, ul. Warszawska 6 na ręce upoważnionych pp. Zubelewicza i W. Szreniawskiego.

Apel do mieszkańców

POGONI

Powołany do życia w roku ubiegłym Komitet parafialny parafii św. Tomasza w Sosnowcu-Pogoni zdołał zebrać dotychczas zł 4.162.16.

Zadaniem Komitetu w pierwszym rzędzie było uporządkowanie cmentarza grzebalnego. Dzięki przychylnemu stanowisku Towarzystwa Sosnowieckiego, a przede wszystkim p. dyrektora Malplata, uzyskano na dogodnych warunkach teren pod rozszerzenie cmentarza. Teren ten został prawie w całości ogrodzony i jest wewnątrz porządkowany przy pomocy zarządu miejskiego. Na całkowite urządzenie i ogrodzenie cmentarza potrzeba kilkanaście tysięcy złotych, których nie zdoła się uzyskać z pokładnego.

Komitet parafialny zwraca się tą drogą do swoich parafian o pomoc finansową w formie składek. Członkowie Komitetu dający bezinteresownie swój trud **nie powinni być przy zbieraniu składek traktowani jak zwykli jałmużnicy**, których się pozbywa kilkugroszowymi datkami, bowiem należyte utrzymanie obiektów parafialnych należy do obowiązku parafian.

W okresie Święta Zmarłych uczcijmy pamięć drogich nam osób przez składanie większych ofiar, które dopomogą Komitetowi do uporządkowania miejsca ich spoczynku.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą o składanie wydatniejszych ofiar, które zbierać będą członkowie Komitetu na cmentarzu w dniu 31 października i 1 listopada rb.

Komitet parafialny
parafii św. Tomasza
w Sosnowcu-Pogoni.

IV ogólno-krajowy kongres

KSIĘGOWYCH I RZECZOZNAWCÓW KSIĘGOWOŚCI W KATOWICACH

Dnia 31 bm. i 1 listopada br. odbędzie się w Katowicach IV ogólno-krajowy Kongres księgowych i rzeczoznawców księgowości.

Uroczystości związane z Kongresem rozpoczną się nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 9. Po nabożeństwie udadzą się uczestnicy Kongresu na grób Powstańca śląskiego przy placu Wolności, gdzie zostanie złożony wieniec. O godzinie 10 z minutami wyjazd uczestników na lotnisko. Tamże nastąpi chrzest oraz przekazanie LOPP ufundowanego przez Związek księgowych w Polsce samolotu „Księgowy".

Otwarcie Kongresu nastąpi o godz. 12.15 w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych, przy ul. Krasińskiego 3.

Tematem obrad będą referaty fachowe wybitnych naukowców i praktyków z dziedziny księgowości, skarbowości i t. p., oraz sprawy dotyczące stosunków prawnych w zawodzie księgowego.

Protektorat nad Kongresem objął p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski, a p. wojewoda śląski dr M. Grażyński przewodnictwo Komitetu honorowego.

Udział czynny najwybitniejszych fachowców w Polsce wskazuje na to, że Kongres stać będzie na wysokim poziomie i niechybnie przyczyni się do wywalczenia zawodowi księgowych stanowiska odpowiadającego ważności jego w życiu gospodarczym kraju.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

29 Październ. Piątek

Jana b., Teodora op., Euzebii.
Słowiański: Lubogosta.
Słońca wsch. 6.25, zach. 16.13
Księżyca wsch. 1.7, zach. 14.4

HISTORIA PODAJE:

1424 Urodziny Władysława Warneńczyka.
1611 Wjazd triumfalny hetm. St. Żółkiewskiego do Warszawy z carami Szujskimi jako jeńcami.
1914 Zwycięska bitwa II Bryg. pod Mołotkowem.
1919 Powstanie Republiki Tureckiej.

PRZYSŁOWIA:

Co jednemu lekarstwem, to drugiemu trucizną.

ZŁOTE MYŚLI

Kto potrafi pochlebiać, ten też i z pewnością oczerniać potrafi. Napoleon.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Szesnastolatka".
PATRIA: „Winowajca".
EDEN: „Gdy kwitną bzy..."

—oOo—

× KURS JĘZYKÓW OBCYCH. Organizacja młodzieży pracującej Ognisko im. T. Hołówki urządza w każdy wtorek, czwartek i sobotę kursy języków: niemieckiego, angielskiego i francuskiego. Wykłady będą prowadzone pod fachowym kierownictwem. Ompiacy chcący skorzystać z powyższych kursów winni się zgłosić do lokalu OMP Ognisko im. T. Hołówki w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 Dom Społeczny, pokój nr. 36. Opłata za cały kurs wynosi 1 zł. (jeden złoty). Pierwsza lekcja odbędzie się w sobotę t.j. 30 bm. o g. 18.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek o godz. 20.30 po raz szósty komedia rumuńska A. Herza pt. „Zamieszaj". Ceny miejsc od 25 gr.

W sobotę 31 bm. o godz. 20.30 po raz 15 cieszącą się niesłabnącym powodzeniem komedia w 3 aktach 14 obrazach pt. „Małżeństwo". Koncertowa gra artystów, ciekawe o społecznych zagadnieniach treść oraz żywa akcja składają się na artystyczną całość. Ceny miejsc od 25 gr.

Balet Cieplińskiego, który udaje się na tournee po Czechosłowacji, wystąpi wkrótce na naszej scenie z doborowym programem.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 29 bm. Występ tancerki Manueli Del Rio o godz. 20.
Sobota 30 bm. „Zygmunt August" dla szkół godz. 15.30.
Sobota 30 bm. „Gra serc" godz. 20.
Niedziela 31 bm. Święto Chrystusa Króla godz. 11.
Niedziela 31 bm. „Rozwód" godz. 16.
Niedziela 31 bm. „Gra serc" godz. 20.

Występ wszechświatowej sławy tancerki hiszpańskiej Manueli Del Rio.

W piątek 29 bm. o godz. 20 wystąpi w Teatrze im. St. Wyspiańskiego znakomita wszech światowej sławy tancerka hiszpańska Manuela Del Rio, laureatka konkursu na nowoczesną Venus, która w swoim przebogatym programie odtworzy tańce dotąd w Polsce nie widziane. Samo nazwisko tancerki, jak również współwykonawców pp. Joaquin Roca Carrasco (gitara) i Javier Alfonso (fortepian) daje gwarancję pierwszorzędnego widowiska. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48.

—oOo—

× ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU zawiadamia panie członkinie, że zebranie odbędzie się dn. 30 bm. o godz. 17, a msza św. dn. 31 o godz 8 rano. Zarząd prosi o punktualne przybycie.

—oOo—

Zebranie informacyjne

CZŁONKÓW ODDZIAŁU PZZPP i H. RZ. P. W SOSNOWCU

W nadchodzącą niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne informacyjne zebranie członków oddziału Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a.

Zebranie poświęcone będzie omówieniu ostatnich aktualij, dotyczących zorganizowanego świata pracy, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy umów zbiorowych.

Zarząd oddziału zaprasza na powyższe zebranie wszystkich członków oddziału i koła młodzieży pracowniczej.

—oOo—

× PIERWSZY ODPUST. W ostatnią niedzielę października, t. j. w uroczystość Chrystusa Króla, odbędzie się odpust w nowopowstałej parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla w Dąbrowie Górniczej. Sumę celebrować będzie ks. pref. Kałuski z Sosnowca, kazanie zaś wygłosi ks. pref. Flisowski z Dąbrowy Górniczej.

Rejestracja
POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Starostwo powiatowe w Będzinie zawiadomiło zarządy miejskie i gminne w powiecie, że w dniu 13 listopada br. przybędzie do starostwa grodzkiego w Sosnowcu urzędnik techniczny z Urzędu wojewódzkiego w Kielcach, który w godzinach od 9 do 13.30 będzie przyjmował interesantów w sprawach pojazdów mechanicznych, a od godz. 14 będzie dokonywał przeglądu technicznego zgłoszonych do rejestracji pojazdów mechanicznych.

W tym więc dniu wszyscy zainteresowani z całego powiatu Będzińskiego oraz Sosnowca winni się zgłosić o oznaczonych godzinach do starostwa grodzkiego w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 1.

—oOo—

Zmiana szyldów
DO 30 LISTOPADA B.R.

Jak się dowiadujemy, wszystkie przedsiębiorstwa wytwórcze, handlowe i usługowe na terenie powiatu Będzińskiego i Sosnowca winny posiadać na zewnątrz szyldy na których wyszczególniony będzie rodzaj przemysłu i handlu oraz imię i nazwisko właściciela danego przedsiębiorstwa, a więc nie jak dotychczas firmy nic nie mówiące, jak „Renoma", „Varsovie" i t.p.

Ostateczny termin na zmianę dotychczasowych szyldów starostwa powiatowe w Będzinie i grodzkie w Sosnowcu ustaliły do dnia 30 listopada br.

Wszyscy ci, którzy w tym terminie nie będą mieli odpowiednich szyldów czy tabliczek, będą ukarani grzywną do tysiąca złotych i 2 tyg. aresztu.

—oOo—

Odroczona konferencja
NA KOP. TOW. „SATURN"

Jak już donosiliśmy, po strajku, który wybuchł na kopalniach Tow. „Saturn" z powodu zorganizowania kursów przysposobienia zawodowego, naznaczona została konferencja na dzień 28 bm. pomiędzy dyrekcją Towarzystwa „Saturn" i delegatami robotników celem omówienia żądań wysuniętych przez robotników

Konferencja przeto miała się odbyć wczoraj. Została ona jednak odroczona do przyszłego tygodnia, bowiem zakwestionowany został przez przedstawicieli zarządu Tow. „Saturn" udział wśród delegacji robotniczej jednego z członków, który w sposób obelżywy wyraził się o personelu urzędniczym. O odroczenie konferencji do czwatku przyszłego tygodnia celem zasięgnięcia opinii wśród innych robotników poprosiła delegacja robotników.

—oOo—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO ODDZIAŁ SOSNOWIEC — POGOŃ** zawiadamia, że urządza dla swych członków kurs introligatorstwa i oprawy książek. Kurs będzie trwał pięć miesięcy, a nauka odbywać się będzie raz w tygodniu, a mianowicie co piątek od godziny 19 do 21. Na kurs mogą uczęszczać wszyscy członkowie Z. S. Kurs prowadzić będzie instruktor kursu p. Hamburger. Pierwsza lekcja odbędzie się już w piątek dnia 29 bm. o godz. 19 w świetlicy własnej przy ul. Mariackiej 14 na Pogoni.

Równocześnie zawiadamia się, że od środy dnia 27 bm. rozpoczęły się w świetlicy lekcje tańca, które prowadzi ref. wych. obywatelskiego p. Fularski. Lekcje odbywać się będą w każdą środę od godz. 19 do 20 przez przeciąg trzech miesięcy. Z nauki tańca korzystać mogą również wszyscy członkowie oddziału.

× **UPADEK Z DRABINY.** Pielęgniarz szpitala czeladzkiego, Malanowicz okurzając salę spadł z dość znacznej wysokości z drabiny na podłogę, doznając dotkliwych potłuczeń.

Nabożeństwo żałobne za poległych
w walkach o Niepodległość Polski

Wśród społeczeństwa polskiego Dzień Zaduszny posiada szczególnie silną i głęboką tradycję.

W dniu tym myśl całego Narodu niechaj pójdzie ku tym, którzy w ofierze dla świętej sprawy — dla odzyskania niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i wykuwania Jej potęgi, złożyli swoje życie.

Dla uczczenia Ich pamięci, a szczególnie **pamięci poległych i zmarłych żołnierzy 11 p.p., synów ziemi będzińskiej** odbędzie się w dniu 2 listopada b.r. o godz. 10.30 w kościele parafialnym w Będzinie uroczysta msza żałobna, po czym nastąpi **złożenie wieńca u stóp pomnika poległych 11 p.p.**

Społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego proszone jest o wzięcie licznego udziału w uroczystościach żałobnych, a organizacje o przybycie ze sztandarami

Odezwa Polskiego Towarzystwa
Opieki nad Grobami Bohaterów

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów (Warszawa, ul. Mokotowska 14 m. 46 — konto P. K.O. 3114) wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

— Rodacy! Jak corocznie, w dniach 1, 2. 3 listopada Polskiego Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów kołatać będzie do ofiarności społecznej o datki umożliwiające ochronę mogił.

Niechże nikt nie pozostanie na tę prośbę głuchy, niechaj nikt się nie odmawia, nie narzeka, że za dużo już tych składek. Jest ich wiele, — to prawda.

Społeczeństwo dźwiga ogromne ciężary, — to też prawda. Tej niedzieli zbiórka na LOPP tamtej na Budowę Szkół, poprzedniej na L. M. i K., na najbiedniejszych, na niewidomych na FON.

Nikt też nie przeczy, że w kraju jest bieda i że każdemu ciężko. Jednakże to wszystko nie zwalnia z obowiązku czynnego wsparcia wysiłków Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów. Gdyż, choćby od ust sobie odejmując, my dajemy tylko grosze, — podczas kiedy oni ci w zapomnianych mogiłach leżący, — dali swoją krew i życie.

To jest bądź co bądź różnica.

Przyrzeczenia nowych członków Związku przyjaźni
w Dąbrowie Górniczej

W tych dniach odbyły się uroczystości związane z otwarciem nowego lokalu zespołów robotniczych Związku Przyjaźni w Dąbrowie przy ul. Żeromskiego 18 i jednocześnie przyrzeczenia nowych członków.

W imieniu zespołów robotniczych nacz. Nawrocki powitał gości w osobach prezydenta miasta Sosnowca Kaczkowskiego, prezydenta miasta Dąbrowy Trzęsimiecha, dyr. Ubezpieczalni społecznej Cholewickiego z żoną, p. iaseckiego i wielu innych.

Po przywitaniu gości nacz. Nawrocki wygłosił przemówienie, kończąc staropolskim: „Szczęść Boże!"

Po okolicznościowych przemówieniach p. Cholewickiej, prez. Kaczkowskiego, prez. Trzęsimiecha i p. Piaseckiego zespół smyczkowy odegrał Pierwszą Brygadę. Po odegraniu Brygady na środek pięknie udekorowanej sali wystąpili członkowie do złożenia przyrzeczenia. Krótkie przemówienie do nowych członków o celach i zadaniach zespołów robotniczych Zw. Przyjaźni wygłosił dyr. Cholewicki, po czym wręczył każdemu legitymację związkową.

W imieniu nowo przyrzeczonych wygłosił mowę jeden z członków, w której podkreślił, że dążeniem każdego członka jest, aby zespoły robotnicze Związku Przyjaźni były nie tylko w Zagłębiu Dąbrowskim, ale w całej Polsce.

Po części oficjalnej członkowie Związku Przyjaźni i zaproszeni goście zabawiali się w miłej atmosferze na wieczorynce, zorganizowanej przez Zw. Przyjaźni z okazji przyrzeczenia nowych członków.

Echa strajku okupacyjnego
W CEGIELNI ST. URBAŃCZYKA

W lecie br., jak w swoim czasie donosiliśmy, wybuchł strajk okupacyjny w cegielni St. Urbańczyka w Zagórzu. Podczas strajku robotnicy uwięzili w kantorku syna właściciela cegielni Mirosława Urbańczyka, którego uwolniła dopiero z opresji przybyła policja.

W związku z tym zajściem odbyła się w sądzie grodzkim w Sosnowcu rozprawa przeciwko 16 uczestnikom zajścia, których sąd skazał po miesiącu aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat.

—oOo—

Kosztowna zabawa
MIESZKAŃCA RYBNIKA

Mieszkaniec Rybnika Wiktor Basista przyjechawszy onegdaj do Sosnowca zawarł przygodną znajomość z dwiema dziewojami lekkich obyczajów: Stanisławą Zawalską i Julią Szczęściak, które zaprosiły go do mieszkania niejakiej Marii Krzyk, przy ulicy 1 Maja 1.

Po opuszczeniu mieszkania po libacji Basista stwierdził, że wesołe dziewoje skradły mu 1000 zł w banknotach.

Okradziony zawiadomił policję, która zatrzymała wszystkie trzy niewiasty.

—oOo—

Młodociana komunistka
UMIESZCZONA W DOMU POPRAWCZYM

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadała wczoraj 16-letnia Emilia Czekajówna (Zagórze, Główna 46), oskarżona o przechowywanie w domu swoich rodziców gazet komunistycznych p. n. „Towarzysz Młodzieży".

Pomimo młodego wieku Czekajówna od dłuższego czasu trudniła się kolportażem bibuły komunistycznej.

Sąd skazał ją na umieszczenie w domu poprawczym.

—xx—

× **JESIENNA ZABAWA TANECZNA** Koło Opieki powszechnej im. A. Mickiewicza w Sosnowcu urządza w sobotę dnia 30 bm. w salach Domu Społecznego „Jesienną zabawę taneczną" urozmaiconą licznymi niespodziankami, z której czysty dochód przeznacza się na dożywianie 150 najbiedniejszych dzieci tej szkoły. Wejście na zabawę 1.50 zł od osoby, początek zabawy o godz. 20. Osoby, które nie otrzymały zaproszeń, a pragną iść na zabawę, zechcą łaskawie zgłosić się po zaproszenia do kancelarii szkoły, gdyż wstęp na zabawę będzie jedynie dozwolony za okazaniem zaproszenia.

„As" kasiarzy warszawskich
aresztowany w Sosnowcu
Sukces policji sosnowieckiej

W ostatnich dniach Wydział śledczy p. p. w Sosnowcu uzyskał informacje, że do Zagłębia Dąbrowskiego

przybyli z Warszawy specjaliści kasiarze-włamywacze,

celem dokonania na tutejszym terenie oraz na pobliskim Śląsku poważniejszych włamań.

W związku z „wizytą" kasiarzy-włamywaczy policja poddała

ścisłej obserwacji wszystkie podejrzane lokale.

W drodze wywiadów ustalono, że do Sosnowca przybył na gościnne występy

„as" kasiarzy warszawskich Kazimierz Lewandowski,

oraz jego kolega po fachu Czesław Szczepaniak.

Wynajęli oni pokój u jednego z kupców żydowskich na ulicy 1 Maja i tam zamieszkali.

Po ustaleniu miejsca zamieszkania kasiarzy roztoczono obserwację nad ich mieszkaniem, a w niedzielę gdy obaj włamywacze znajdowali się w mieszkaniu

wkroczyła niespodziewanie policja.

Na widok policji obaj kasiarze zamierzali uciec, jednakże policja udaremniła ten zamiar i obu ujęła,

zakuwając ich w kajdany.

Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu włamywaczy znaleziono cały skład różnych towarów i materiałów, pochodzących z dokonanych w ostatnich dniach kradzieży.

Znaleziono więc większą ilość materiału na ubranie, wartości kilku tysięcy zł., a pochodzącego

z kradzieży dokonanej przy pomocy podkopu

ze składu Molendy w Katowicach (Pierackiego 3), gdzie łupem włamywaczy padły różne towary wartości 20 tys. zł; większą ilość ołówków, wiecznych piór itp. pochodzących z kradzieży dokonanej przed paru dniami

ze sklepu J. Hlawskiego w Sosnowcu

oraz teczki, podkówki, nożyki itp. przedmioty pochodzące z kradzieży w sklepie galanteryjnym Gerszona Gierstela w Świętochłowicach na Śląsku.

Aresztowany w Sosnowcu Lewandowski jest jednym z najniebezpieczniejszych kasiarzy-włamywaczy warszawskich. Przed kilku laty brał on udział

wspólnie z Cichockim-„Szpicbródką" w nieudanej wyprawie przez podkop do oddziału Banku Polskiego w Częstochowie.

Jak wiadomo, kasiarze wydali wówczas około 60 tys. zł. na przygotowania, związane z planem obrabowania banku.

Ostatnio Lewandowski organizował w Warszawie bandy, z którymi

wyjeżdżał na wyprawy na prowincję, w różne strony kraju.

Ostatnia wyprawa nie udała mu się i został w Sosnowcu ujęty.

Szczepaniak, wspólnik Lewandowskiego,

pracował w ub. roku w Sosnowcu

przy miejskich robotach kanalizacyjnych w charakterze starszego dozorcy, to też obznajmiony był z tutejszym terenem.

Wczoraj ujęto na ulicy 3 Maja w Sosnowcu drugiego wspólnika Lewandowskiego, również

znanego kasiarza-włamywacza warszawskiego, Wacława Baranowicza.

Włamywacze przywieźli ze sobą całą walizę precyzyjnych narzędzi do włamań, które policja zabrała z ich mieszkania.

Likwidacja groźnej szajki kasiarzy-włamywaczy

jest dużym sukcesem naszej policji.

Miesiąc aresztu

ZA ZNIESŁAWIENIE BURMISTRZA CZELADZI

Przed kilku miesiącami w Sądzie grodzkim w Czeladzi odbył się proces o zniesławienie burmistrza m. Czeladzi p. Bronisława Brudnickiego przez drogomistrza Trzcionkę (Czeladź, Reymonta 50).

Powodem procesu było zarzucanie burmistrzowi Brudnickiemu przez Trzcionkę całego szeregu czynów nie licujących z godnością burmistrza.

W wyniku rozprawy w sądzie grodzkim Trzcionka został skazany na 1 miesiąc aresztu i 50 zł grzywny.

Od tego wyroku obie strony zaapelowały.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

—ooo—

× **PRZEGLĄD TAKSÓWEK I DOROŻEK.** Wczoraj komisja magistracko-policyjna w Sosnowcu dokonała przeglądu taksówek i dorożek konnych. Lustracja wykazała, że pojazdy utrzymywane są na ogół w dobrym stanie.

PROGRAM RADIOWY

PRZEMÓWIENIE PREZESA Dr. H. GRUBERA Z OKAZJI „DNIA OSZCZĘDNOŚCI“

W związku z „Dniem Oszczędności“ prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego — Rzeczypospolitej Polskiej p. dr. Henryk Gruber wygłosi w sobotę dn. 30 bm. o godz. 19.45 przemówienie przez radio, które będzie transmitowane przez rozgłośnie Warszawa II. — Przemówienie to, z uwagi na odbywające się akademie, poświęcone „Dniu Oszczędności“, będzie transmitowane powtórnie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 18.

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE „DON JUANA“ MOZARTA Z PRAGI

150 lat minęło od czasu, kiedy po raz pierwszy wystawiono w Pradze „Don Juana“ Mozarta. Przez długi ten okres czasu opera ta nie tylko nie zeszła ani na chwilę z repertuaru, ale nie przestała być wiecznym tematem rozpraw krytycznych; w „Don Juanie“, tak jak w każdym genialnym dziele, epoka współczesna Mozartowi znalazła swój wyraz. „Don Juan“ — „dramma giocoso“, jak Mozart i jego librecista Lorenzo da Ponte nazwali to dzieło, nie jest bynajmniej niefrasobliwą komedią, lecz muzycznym dramatem, o głęboko ludzkich problemach. I chociaż Mozart nie potępia swego „Don Juana“ za jego czyny, to jednak wprowadzona do opery postać „kamiennego gościa“, symbolizujące przeznaczenie i śmierć, sprawia nad Don Juanem swój sąd. W całej operze łączą się nieustannie lekkie i pogodne części z partiami o głęboko tragicznym wyrazie. Dwie siły zmagające się tutaj ze sobą, siły których Mozart nie wartościuje pod względem moralnym, lecz przyjmuje jako nieuchronny konflikt życiowy, znajdują swój genialny wyraz w muzyce. Dzieło to transmituje Polskie Radio z Pragi dn. 29 bm. o godz. 19.35.

NAJNOWSZA SZTUKA RAYNAL'a „NAPOLEON“ w Teatrze Wyobraźni

„Napoleon“ Raynala zostanie wykonany przed mikrofonem Polskiego Radia w dn. 29 bm. o godz. 19; będzie to fragment najnowszej sztuki Pawła Raynala pt. „Napoleon Unique“, w przekładzie i opracowaniu Tymona Terleckiego. Napoleona pokazuje Raynal jako arcyczłowieka, którego wielkość nie oddala od ogólnego typu człowieczeństwa, czyni go tylko reprezentantem ludzkim, okazowo ludzkim.

PIĄTEK, 29 PAŹDZIERNIKA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Mapa“. 11.40 Utwory fortepianowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Dwa poematy symfoniczne Ryszarda Straussa — płyty. 14.25 Wiadomości giełdowe. 14.35 Muzyka ludowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Jak pracują nasze mamy: „Mamusia“ — audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Kooperatystka angielska“ — pogadanka. 17.15 Ferrruccio Benvenuto Busoni: Sonata na skrzypce i fortepian op. 36 a Nr. 2 e-moll. Wykonawcy: Bronisława Ney — skrzypce i Ignacy Rosenbaum — fortepian. 17.50 Przegląd wydawnictw. — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Transmisja z Łodzi: Trio salonowe: Juliusz Stefański — skrzypce, Bronisław Nagujewski — wiolonczela, Jerzy Sulikowski — fortepian. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Wspomnienia o Janinie Omańkowskiej“ — odczyt. 19.00 Fragment słuchowiskowy „Napoleon“. 19.35 „Don Juan“ — opera Wolfganga Amadeusza Mozarta, libretto Lorenzo da Ponte. Transmisja z Pragi Czeskiej z okazji 150-lecia prapremiery. 22.15 Muzyka lekka. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Londyński oktet squira — płyty.

Do kupiectwa chrześcijańskiego

Przed kongresem warszawskim

Naczelna Rada Zrzeszeń kupiectwa polskiego wydała następującej treści odezwę:

Problem handlu i zdrowego stanu mieszczańskiego po raz pierwszy w dziejach wskrzeszonej Rzeczypospolitej staje się jednym z centralnych zagadnień żywo interesujących cały Naród.

Proces powstawania i konsolidowania się kupiectwa chrześcijańskiego, obejmującego już dzisiaj całą Polskę, musi otrzymać właściwy kierunek dalszego rozwoju.

Trzeba zdecydować się na obranie właściwych dróg usprawnienia wymiany w Polsce; trzeba powiedzieć całemu społeczeństwu, w jaki sposób sami będziemy realizować nasze plany, czego oczekujemy od Państwa i Społeczeństwa.

Trzeba ugruntować i wzmocnić wśród nas samych ducha wytrwałości w pracy nad utworzeniem silnego stanu mieszczańskiego w Polsce.

W Warszawie na wielkim Kongresie Kupieckim, który odbędzie się w dniach 13—15 listopada 1937 r. mamy tego dokonać.

Władze państwowe doceniają znaczenie i potrzebę podejmowanego przez nas dzieła. W uroczystościach i pracach Kongresu wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. My kupcy ze swej strony musimy obecnością naszą zadokumentować chęć i wolę budowania zdrowego i sprawnego polskiego aparatu wymiany.

W świadomości, że reprezentujemy myśli i pragnienia całego społeczeństwa kupieckiego tkwić będzie siła i znaczenie uchwał i rezolucyj kongresowych!

Na Kongresie muszą się spotkać kupcy ze wszystkich dzielnic naszego Państwa!

Wzywamy więc Was, Koledzy Kupcy, byście wzięli liczny udział w tej wielkiej manifestacji, która zwróci na siebie oczy całej Polski.

Liczymy na to, że gromadnie i ochoczo przybędziecie do stolicy, która Was wzywa i oczekuje.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Dla uczestników Kongresu przewidziane są ulgi kolejowe w wysokości 50%.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje do dnia 30 bm. sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 9, tel. 618-82.

Wartość depozytowa papierów państwowych

na wadia i kaucje

Aktualna wartość depozytowa państwowych papierów procentowych oraz akcyj Banku Polskiego, przyjmowanych przez urzędy państwowe tytułem kaucyj i wadiów przedstawia się następująco:

5% pożyczka konwersyjna z 1924 r. — 45 zł; 5% konwersyjna pożyczka kolejowa z r. 1926 — 45 zł; 4% premiowa pożyczka serii III z 1930 r., po 5 dolarów — 40 zł; 6% pożyczka narodowa z 1933 r. — 50 zł., 3% państwowa renta ziemska z r. 1933 — 40 zł; 3% premiowa pożyczka inwestycyjna z 1935 r. — 65 zł; 4% pożyczka konsolidacyjna z 1936 r. — 65 zł; 4½% wewnętrzna pożyczka państwowa z 1937 r. (świadectwa tymczasowe) — 70 zł; 6% pożyczka dolarowa z 1920 r. (100 dolarowa) — 330 zł; 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. (100 dolarów) — 440 zł; 7% stabilizacyjna w funtach sterlingach — 1920 za 100 funtów sterlingów; 8% pożyczka dilonowska z 1925 r. — 390 zł za 100 dolarów; 7% pożyczka włoska (tytoniowa) z 1924 r. — 20 zł za 100 lirów, akcje Banku Polskiego — 75 zł za 100 nominalnej wartości.

Plomby firmowe na wędlinach

Rejestracja wzorów plomb do 1 listopada

W myśl § 39 rozporządzenia ministra opieki społ. wydanego w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu i ministrem rolnictwa i reform rolnych (Dz. U.R.P. Nr. 92. poz. 643) o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi — wytwórcy wędlin powinni wędliny przeznaczone do sprzedaży (za wyjątkiem sprzedaży we własnym sklepie) zaopatrywać

we własne plomby firmowe,

które powinny zawierać: 1) nazwę firmy lub początkową literę imienia i nazwiska wytwórcy, 2) nazwę powiatu i miejscowości w której wędliny wyprodukowano.

Jak się dowiadujemy, starostwo powiatowe w Będzinie i grodzkie w Sosnowcu rejestrują i zatwierdzają wzory plomb

do dnia 1 listopada br.

a wytwórca zgłaszając wzór plomby winien ponadto podać Nr. rej. karty rzemieślniczej.

Po upływie tego terminu tj. 1 listopada br. wędliny i inne wyroby wędliniarskie nie posiadająca plomb lub też posiadające plomby nie przepisowe

będą konfiskowane.

Wszystkie sklepy własne wytwórców wędlin są zwolnione od plombowania wędlin, muszą natomiast mieć tabliczki na widocznym miejscu z napisem: „wędliny własnego wyrobu“.

Jak z tego widać, właściciele wytwórni wędlin, którzy w tym terminie nie zgłoszą plomb i nie będą plombować swych wyrobów **nie będą mogli sprzedawać wędlin dla odsprzedaży w sklepach spożywczych itp.**

Napad na wieśniaka w Strzemieszycach

Napadnięty postradał oko

Wczoraj około godz. 3 w nocy przez Strzemieszyce przejeżdżał wozem naładowanym węglem mieszkaniec jednej ze wsi powiatu Miechowskiego, Walenty Juszczyk.

W pewnej chwili do wozu podeszło dwóch osobników,

chcąc dokonać kradzieży węgla.

Gdy Juszczyk odpędzał napastników jeden z nich uderzył go jakimś twardym przedmiotem w głowę,

wybijając mu oko.

Po dokonaniu napadu napastnicy zbiegli.

Juszczyka przewieziono do szpitala w Olkuszu.

W toku dochodzenia policja ustaliła, że napastnikami byli mieszkańcy Strzemieszyc: **Bronisław Bielec i Władysław Porębski.**

Bielca policja ujęła, za Porębskim zaś, który ukrywa się, czynione są poszukiwania.

SPORT

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ JĘDRZEJOWSKIEJ

Zarząd Pol. Zw. Lawn-Tenisowego podejmował Jędrzejowską specjalnym przyjęciem, podczas którego nacz. Dziekoński z MSZ wręczył Jędrzejowskiej złoty zegarek z napisem: „Za dobrą propagandę za granicą“. Przemawiał także prezes Pol. Kom. Olimpijskiego płk. Glabisz.

UNIA PROTESTUJE

Pisaliśmy już, że protest sosnowieckiej Unii po przegranym meczu o mistrzostwo Ligi okręgowej z będzińską Sarmacją został przez Okręg odrzucony. Wobec tego Unia odwołała się obecnie do PZPN, przedstawiając szereg dowodów, że mecz nie odbywał się w normalnych warunkach. Przede wszystkim Unia wysuwa zarzuty przeciwko sędziemu, prowadzącemu zawody z Sarmacją.

HOKEJOWA DRUŻYNA ŚLĄSKA WYJEŻDŻA DO BERLINA

Przed kilku dniami pod adresem Śląskiego Okręgowego Zw. Hokejowego nadeszła oferta ze strony berlińskiego okręgu hokejowego, w sprawie rozegrania w dniach od 1 do 3 listopada trzech spotkań w Berlinie, jako rewanż za występy Berlina w latach poprzednich w Katowicach.

Drużyna śląska zmocniona zostanie jednak trójką krakowskką, tak że ekspedycja, jaka wyjedzie w niedzielę rano do Berlina, składać się będzie z następujących graczy: bramkarze — Metzner (Dąb), Maciejko (Cracovia), obrońcy — Kasprzycki (Dąb), Ludwiczak (Pogoń), napastnicy — Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski (wszyscy Cracovia), Górecki (Pogoń), Urzon, Knyciński, Balla (Dąb).

W pierwszym dniu przeciwnikiem Śląska będzie „Rot-Weis“, w drugim — „Wespen“, a w trzecim — BSC, a więc zespoły, które przed kilku dniami przegrały z LTC Praga.

RUCH (W. Hajduki) W ZAGŁĘBIU

Zarząd Okręgu zabłębiowskiego otrzymał pismo od Ruchu z Wielkich Hajduk z propozycją rozegrania w dniu 7 listopada meczu piłkarskiego z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego. Warunki Ruchu są dość przystępne, to też prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu zarządu Okręgu sprawa ta zostanie ostatecznie zadecydowana.

SENSACJA SPORTOWA

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 14.30 na stadionie STS Unia odbędzie się rewelacyjny mecz piłki nożnej pomiędzy zespołami pracowników: Magistratu m. Sosnowca a Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Mecz ten wśród miejscowego społeczeństwa budzi zrozumiałe zainteresowanie, ze względu na momenty humorystyczne, w jakie będzie niewątpliwie obfitował.

Bilety wejścia od 20 gr do 1 zł. Całkowity dochód z meczu przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej.

TRENINGI SEKCJI BOKSERSKIEJ STS UNIA

odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19 do 21 w sali bokserskiej w Domu Społecznym (ul. Żytnia). W najbliższych dniach zostaje przydzielony trener związkowy Śl. OZB p. Snopek.

POLICJA — TRAMWAJARZE

W niedzielę o godz. 2 po południu odbędzie się na stadionie Pol. KS w Sosnowcu (Aleja) ciekawy mecz piłkarski między zespołem policyjnym i tramwajarzy.

Dochód z imprezy przeznaczony zostaje na FON.

ZABAWA TANECZNA U CZARNYCH

W sobotę 30 bm. o godz. 20 w lokalu KPW przy ul. Kilińskiego odbędzie się zabawa taneczna. Goście mile widziani. Wejście tylko za zaproszeniami.

Morderstwo na weselu

Uczestnicy krwawej bójki przed sądem

W Klimontowie w mieszkaniu Szczepana Pieniążka, lat 58, odbywała się zabawa weselna. Gdy goście już mieli dobrze w czubie pomiędzy Pieniążkiem, Niedzielskim Bolesławem, Ogłazą Władysławem, Stanisławem Szybrochem, Romanem Rodakiem i Czesławem Gorczycą doszło do krwawej bójki, w rezultacie której Pieniążek w obronie własnej uderzył Niedzielskiego

siekierą w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Poza tym do szpitala został odwieziony ranniony kulą rewolwerową Władysław Ogłaza.

Kres krwawej bijatyce położyła policja, aresztując wszystkich uczestników bójki.

Wczoraj w Sądzie okręgowym zasiedli Szczepan Pieniążek, Czesław Gorczyca, Roman Rodak, Stanisław Szybroch z Klimontowa i Andrzej Własak (Będzin, Małobądzka 174). Po przesłuchaniu świadków krwawego wesela, sąd doszedł do przekonania, że

Pieniążek działał w obronie własnej,

za przekroczenie której został skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, Stanisław Szybroch, Roman Rodak i Czesław Gorczyca zostali skazani

na półtora roku więzienia,

a Andrzej Własek został uniewinniony.

PISARZ I PANIENKI

Popularny niegdyś pisarz Piotr Bykowski, znany ze swej olbrzymiej tuszy, stał w otwartym oknie i rozwarłszy usta — mocno ziewał. W tym momencie przechodziły pensjonarki. Jedna z nich rzekła półgłosem:

— Uciekajmy, bo Bykowski nas zje.

Bykowski usłyszawszy to odpowiedział:

— Nie bójcie się panienki. Bykowski cieleciny nie jada.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów przekazy rozrachunkowe celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc listopad

KRONIKA ZAWIERCIA

Tydzień Miłosierdzia
W ZAWIERCIU

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne „Tygodnia Miłosierdzia" w Zawierciu. Po przemówieniu ks. prałata Zientary na temat działalności Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, na przewodniczącego zebrania poproszono p. dyr. Seweryna Wesołowskiego. Następnie przewodnicząca Stow. pań Wincentek p. M. Pawłowska przedstawiła zebranym plan obchodu „Tygodnia miłosierdzia".

Tydzień miłosierdzia trwał będzie od 2 listopada do 9 włącznie, w okresie tym przeprowadzona będzie zbiórka wśród społeczeństwa ofiar, odzieży, bielizny, obuwia i pieniędzy na listy. W dniu 1 listopada o godz. 9 rano w kościele parafialnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z kazaniem. W dniu 7 listopada kwesta uliczna w mieście i tegoż samego dnia o godzinie 15 loteria fantowa w sali Domu ludowego TAZ.

Do wykonania całości tych prac powołano trzy sekcje, a mianowicie: sekcję propagandową w osobach: ks. kanonika Wajzlera, dyr. Wesołowskiego i adw. Waługi; sekcję zbiórkową pod przewodnictwem p. Walugowej i wreszcie sekcję imprezową. Z urzędu do sekcji tych wchodzi p. przewodnicząca M. Pawłowska.

Wtej tak zbożnej akcji niesienia pomocy najbiedniejszym nie powinno nikog braknąć.

Zaciąg ochotniczy
DO SŁUŻBY W HUFCACH PRACY

Wczoraj na ulicach m. Zawiercia ukazały się ogłoszenia Min. spraw wojskowych, o zaciągu ochotniczym do służby w junackich hufcach pracy na okres dwuletni mężczyzn ur. w latach 1918, 1919 i 1920. Z zaciągu tego mogą korzystać mężczyźni samotni (kawalerowie) pozostający bez pracy. Zainteresowana zawierciańska młodzież bezrobotna winna się zgłaszać osobiście w terminie do dnia 15 listopada br. wraz z dowodami i świadectwem szkolnym, w gmachu Magistratu, w godzinach urzędowych. Powołani ochotnicy otrzymują na miejscu całkowite wyżywienie umundurowanie, zakwaterowanie i żołd miesięczny, wynoszący zł 7.50 w okresie zimowym i 15—17 zł (łącznie z premią za prace podczas robót w terminie) okresie letnim.

Dzień oszczędności
W ZAWIERCIU

Rok rocznie dyrekcja wraz z zarządem Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Zawierciańskiego w Zawierciu organizuje „Dzień oszczędności", który również obchodzony będzie w br. W związku z tym odbyło się posiedzenie porozumiewawcze z udziałem zarządu i dyrekcji KKO z p. dyr. Masłowskim i p. wicedyrektorem Gąsiorowskim. Na posiedzeniu tym ustalono program obchodu „Dnia oszczędności" w Zawierciu, który jak wiadomo przypada w dniu 31 bm. W dniu obchodu „Dnia oszczędności" w miejscowych szkołach odbędą się pogadanki o znaczeniu oszczędności, wyświetlanie propagandowego filmu w kinie „Stella", dekoracja gmachu starostwa zawierciańskiego i biura KKO i wreszcie rozdawanie materiału propagandowego tak w szkołach jak i wśród społeczeństwa.

Kino „STELLA" — „Błękitna parada".

× POSIEDZENIE ZARZĄDU M. ZAWIERCIA. Dziś o godzinie 19 odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu. Na porządku obrad znajdą się sprawy gospodarcze i samorządowe.

× Z OKAZJI ŚWIĘTA CHRYSTUSA KRÓLA odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Zawierciu. Zbiórka organizacyj ze sztandarami o godz. 10 m. 15 na boisku TAZ, skąd o godz. 10.30 wyruszy pochód zebranych tam organizacji do kościoła.

Ogodz. 18 w Domu ludowym odbędzie się uroczysta akademia ku czci Chrystusa Króla. Bilety wstępu w cenie od 20 gr do 99 gr.

Kronika olkuska

1404 dzieci
NA KOLONIACH I PÓŁKOLONIACH

W czasie letniej działalności powiatowego komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą w Olkuszu, trwającej do 1 bm. na 5 koloniach i 10 półkoloniach ogółem było na terenie pow. Olkuskiego **1404 dzieci, a w tej liczbie 30 dzieci polskich z Niemiec.** Niezależnie od tego komitet subwencjonował kolonię harcerzy z Wolbromia w Chochołowie, oraz kolonię „Orląt" Zw. Strzeleckiego w Jaroszowcu pod Olkuszem.

Kolonie i półkolonie prowadziły oddziały Zw. Pr. Obyw. Kobiet i Koła gosp. wiejskich, które w zupełności sta nęły na wysokości zadania.

Całkowity koszt utrzymania kolonii i półkolonii wynosił zł 33.768 przy finansowej pomocy pow. Komitetu Funduszu Pracy, Urzędu wojewódzkiego, Wydziału powiatowego w Olkuszu, niektórych zakładów przemysłowych, oraz przez Zw. Pracy Obyw. Kob. i Koła gosp. wiejskich.

Rozbudowa szpitala
W OLKUSZU

Przedmiotem ostatniego posiedzenia Wydziału powiatowego w Olkuszu m. in. była sprawa rozbudowy szpitala powiatowego w Olkuszu. Szpital ten posiadający 100 łóżek, nie zaspakaja obecnie potrzeb powiatu i stale jest przepełniony. Nadto brak jest odpowiednich pomieszczeń dla roentgeno-fizjoterapii (pomimo posiadania najnowszej aparatury), gabinetu do narad lekarskich i td.

Wobec znajdującej się wolnej przestrzeni obok budynku szpitala, Wydział postanowił zwrócić się do władz wojewódzkich o wywłaszczenie na rzecz szpitala 6463 mtr. kw. gruntu pod rozbudowę szpitala, gdyż obecni właściciele żądają niepomiernie wysokiej ceny przy sprzedaży z wolnej ręki.

„ORZEŁ" — „Amerykańska awantura".

× PRZY GRABIENIU LIŚCI. W Pilicy doszło onegdaj do krwawej awantury przy grabieniu liści. W bójce tej został niebezpiecznie ranny kamieniem w głowę, Piotr Fabiański przez swego sąsiada — Ludwika Jagiełłę.

Rannego w dość ciężkim stanie odwieziono do szpitala olkuskiego.

Kobiety dzielniejsze od mężczyzn

Wiele mówi się o słabości płci pięknej. — Tymczasem, jeśli uważniej spojrzymy na wyczyny kobiet bądź to w sporcie, bądź w życiu codziennym, okaże się, że ta słaba płeć niejednokrotnie prześciga swą odwagą, siłą, ambicją, wytrzymałością lub szybkością decyzji

nawet silnych mężczyzn.

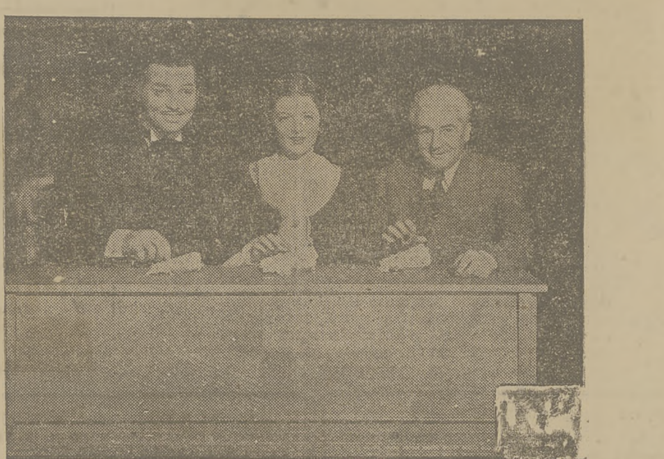
Fundacja Wailsa w Stanach Zjednoczonych przystępuje jesienią bież. roku do rozdania nagród osobom, które mogą się wykazać, iż dokonały z własnej woli bez względu na niebezpieczeństwo a często z narażeniem własnego życia jakiegoś czynu odwagi, mającego wartość społeczną.

Przy podziale nagród wynoszących po 1000 dolarów, okazało się, że

wcale niepowszednie miejsce zajęły w tej bohaterskiej konkurencji kobiety.

Więcej — klasyfikacja czynów wykazała, że sytuacje kobiet były o wiele niebezpieczniejsze i wymagały szybszej orientacji, decyzji i odwagi, niż sytuacje mężczyzn.

Kto wie, czy wobec takich zmian w psychice kobiet, nie zdobędą one wkrótce zaszczytnego miana płci silnej, a my mężczyźni spadniemy w klasyfikacji do miana płci słabej.



Clarke Gable, Myrna Loy, reżyser John M. Stahl — twórcy filmu „Dla kobiety".

Ofiara eksperymentu

Znamy wypadek, gdy umierający człowiek przeznacza swe ciało medycynie dla dokonania badań naukowych. Wielu znakomitych lekarzy doznaje straszliwych okaleczeń, a nawet często umiera z powodu badań, lub pracy zawodowej szczególnie w dziedzinie radiologii i roentgenologii...

Był pewien lekarz, który w wielu chorobach

stosował wobec swych pacjentów głodówkę.

Lecz żeby przeciętny śmiertelnik, tak bardzo pragnął przekonać się, jak długo wytrzyma bez jedzenia i picia, żeby w konsekwencji umrzeć, to jest zaiste wypadek godny zanotowania w kronikach dzienników.

34-letni adwokat w Dubrowniku Jerzy Stepowicz, pragnął właśnie dokonać takiego eksperymentu na sobie. Ciekawość tą jednak drogo opłacił. Pierwsze 10 dni Stepowicz pracował normalnie. Jedenastego dnia był już tak wyczerpany, że

musiał się położyć do łóżka.

Po 20 dniach postanowił eksperyment przerwać, lecz było już za późno. Chociaż bardzo ostrożnie zabrał się do spożywania pokarmów rozpoczynając od herbaty i rozcieńczonego mleka,

zmarł po kilku godzinach.

Może gdyby zaczął odżywianie od pełnowartościowego mleka żyłby dotychczas.

Z CAŁEJ POLSKI

ZA OBRAZĘ KRÓLA RUMUŃSKIEGO 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA

Sąd okręgowy w Kołomyi skazał na 3 miesiące więzienia za obrazę króla Karola II Józefa Smykala, malarza ze Śniatynia. Smykal, gdy król rumuński przejeżdżał przez Śniatyn wyraził się niewłaściwie o monarsze.

„ARCYBISKUP" KOWALSKI NIE BĘDZIE ZWOLNIONY

Odsiadujący karę 4-letniego więzienia w Rawiczu „arcybiskup" mariawicki Jan Kowalski wniósł prośbę do Min. sprawiedliwości o przedterminowe zwolnienie. Prośba poparta petycją zwolenników Kowalskiego w Łodzi, została odrzucona. Kowalskiemu pozostaje jeszcze około półtora roku do odsiedzenia.

NADUŻYCIA CELNE KIEROWNIKÓW WIELKICH HURTOWNI ŁÓDZKICH

Sąd okręgowy w Gdyni skazał na wysokie grzywny, dochodzące w sumie do 100.000 zł, kierowników dwu wielkich hurtowni jelit z Łodzi — Abrahama Urbacza i Józefa Żurawę, oraz Mordkę Rabinowicza. Sprowadzali oni do Gdyni jelita z Ameryki i Chin, a deklarowali je w Urzędzie Celnym, jako jelita niemieckie, na których sprowadzenie mieli pozwolenie. Wprowadzenie w błąd władz celnych, w związku z obowiązującymi przepisami i ograniczeniami dewizowymi, jest poważnym przestępstwem karnym.

TRAGEDIA MAŁŻEŃSKA

Przy ul. Bieżuńskiej 9 w Warszawie rozegrała się we środę krwawa tragedia. Zamieszkały tam 40-letni Feliks Gonczewski zastrzelił żonę swoją, 32-letnią Julię, a następnie strzelił sobie w głowę. Gonczewska zmarła przed przybyciem lekarza, Gonczewskiego zaś w stanie groźnym przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

STRASZLIWA PRZYGODA ROBOTNIKA KOLEJOWEGO

No dworcu w Gdyni, na szlaku kolejowym prowadzącym ku Chylonii, z powodu uszkodzenia toru, przez całą noc pracowało pogotowie drużyny technicznej, w skład której wchodził również Leon Selin z Jastarni. W pewnym momencie potknął się on tak nieszczęśliwie, iż noga utknęła mu między szynami. Mimo usiłowań nie zdołał jej wydobyć. W oddali ukazało się światło zbliżającego się pociągu. Kolejarz przeżył straszliwe chwile. Gdy pociąg znalazł się w pobliżu, Selin padł na wznak tak, że koła pociągu odcięły mu tylko nogę. Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala.

BRYLANTY WARTOŚCI 60.000 ZŁ ZNIKŁY WRAZ ZE ZŁODZIEJEM...

W Łodzi wykryto nową aferę. We wtorek wieczorem do władz śledczych zgłosił się kupiec, handlujący drogiemi kamieniami, Buchbinder (zam. pl. Wolności 22) i doniósł, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa. Przed kilku dniami zjawił się na bruku łódzkim elegancki mężczyzna, o którym rozeszły się wśród jubilerów wieści, że ma zamiar kupić kilka większych brylantów. Nieznajomy wynajął pokój przy ul. Sienkiewicza 13 i Buchbinder postanowił skorzystać z okazji i zrobić z nim interes. Tranzakcja miała się dokonać w pokoju, zajętym przez nie znajomego. Zjawił się tam Buchbinder z kilkunastu brylantami, wartości 60.000 zł. Podczas oglądania brylantów rozległ się dzwonek u drzwi. Nieznajomy zgarnął ze stołu drogie kamienie i wsunął je do szuflady biurka, poczym wyszedł do przedpokoju, by otworzyć dzwoniącemu. Buchbinder zaintrygowany przedłużającą się nieobecnością „klienta", zajrzał do biurka i z przerażeniem skonstatował, że szuflada jest pusta!... Okazało się, że sprytny oszust ze zdumiewającą zręcznością zainscenizował „tranzakcję", podczas której zręcznym manewrem brylanty zamiast do szuflady, przesypał do swej kieszeni. Za oszustem rozpisano listy gończe.

WŁOSY

we wszystkich kolorach i odcieniach farbuje, pierwszorzędnie specjalista farbiarz p. B. Ruciński z Warszawy, posiadający długoletnie doświadczenie w tej dziedzinie.

Porady jak ratować zniszczone włosy przez nieodpowiednie farbowanie.

Piękne, fantazyjne czesanie włosów.

Ondulacja trwała, wodna, żelazkowa.—Pielęgnacja włosów. Nakładanie trwałych sztucznych rzęs.

Zabiegi kosmetyczne odmładzające.

MANICURE — PEDICURE

GABINET KOSMETYCZNY „URODA" WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ dyplom. kosmet.

SOSNOWIEC 3-GO MAJA 15 TEL. 622-42

DOBRE OŚWIETLENIE

DAJE WIĘCEJ NIŻ KOSZTUJE!

1 kilowatogodzina pozwala nam na świecenie

żarówką 25 watów	przez 40 godzin	
„ 40 „	„ 25	„
„ 60 „	„ 16,6	„
„ 75 „	„ 13,3	„
„ 100 „	„ 10	„

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBR. S. A.

SPADŁ Z 35-METROWEGO KOMINA

27 bm. około godz. 7 rano, w czasie pracy, spadł z komina kotłowni huty „Laury" w Siemianowicach, z wysokości 35 m, murarz Bolesław Gwóźdź, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej. Gwóźdź zajęty był czyszczeniem obręczy kominowych i w pewnej chwili, straciwszy równowagę spadł na dach sąsiedniego magazynu. Pod ciężarem dach załamał się i nieszczęśliwy runął na posadzkę rozstrzaskując sobie głowę.

Lampki na groby

żelatynowe-szklane, Palniki i Znicze „POLO", Swiece, Nalewanie lampek grobowych

„SIŁA"

Sosnowiec, Hale Rozwoju. Filia: ul. Będzińska.

Hurt! 4582 Detal!

Królewskie dary

Do Neapolu zawinął okręt wiozący wraz z ładunkiem 6 pięknych koni, czystej krwi arabskiej. Rumaki są prezentem Imamu Jemenu. Dwa konie przeznaczone są dla króla Włoch, dwa dla następcy tronu, jeden dla Mussolinego i jeden dla hr. Ciano.

Dary te mają być wyrazem przyjaznych stosunków pomiędzy Włochami a Jemenem.

Niedawno bowiem, Anglia odmówiła królowi Jemenu dostarczenia broni i amunicji, natomiast usłużne Włochy, chętnie podjęły się dostawy nie tylko broni, ale wszelkiego rodzaju sprzętu wojennego w wielkiej ilości.



NAJNOWSZY MODEL SUKNI WIECZOROWEJ

Gdyby nie skromne uczesanie i piękna postać nowoczesnej pani, można by sądzić, że suknia ta wyciągnięta została z kufrów naszych prababek. W istocie jest to najnowszy paryski model sukni wieczorowej.

LAMPKI

NA GROBY szklane i celofanowe, ŚWIECE zwykłe i stearynowe, PALNIKI, — najkorzystniej zakupisz w Fabr. Składzie „ADA" Modrzejowska 30 (Hale Rozwoju)

Nasze lampki palą się lepiej. Przyjmujemy lampki do napełniania.

KINO „EDEN"

Dziś Janette MAC DONALD i Nelson EDDY w filmie

Gdy kwitną bzy...

Najpiękniejsza para śpiewaków filmowych

Pocz. seansów 5, 7,15, 9,30.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

HURTOWA

i detaliczna sprzedaż

SWIEC na GROBY

w Składzie Materiałów Aptecznych i Farb

M. Jagiełłowicz i S-ka

3-go Maja 7. 4889

TORTY

na zamówienia od 3 zł. Pączki świeże 2 razy dziennie poleca firma Wł. Baszkowski. Dąbrowa, 3-go Maja 4. Hurt! Detal! 4657

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-486. 25-letnia gwarancja! 2591

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

LAKIERY

do krzyży i pomników. Swiece na groby poleca: „Columbia" wł. E. Maślag, Mościckiego, Hale „Rozwoju". 4364

OKAZYJNIE

do sprzedania palto zimowe na watalinie, prawie nowe. Wiadomość: — Farbiarnia „Znicz", Sosnowiec, Piłsudskiego 70. 4674

STOŁOWY

w orzechu kaukaskim, solidny i niedrogo, tapczany, stoliki do brydża i rozsuwane poleca wytwórnia stolarska J. Reszka, Sosnowiec, Będzińska 9. 4696

Chryzantemy, wieńce

w wielkim wyborze po cenach **niskich** tylko w Zakładzie Ogrodniczym

JANA NOWAKA

SOSNOWIEC

ul. Prez. Mościckiego 22. Tel. 624-18

PAWILON — ul. 3-go Maja.

Dla wygody P. T. Publiczności, wykonuję dekorację grobów oraz sprzedaż CHRYZANTEM i WIEŃCY na Cmentarzu Parafialnym w Sosnowcu. 4656

Różne

ZAPRZYSIĘŻONY

buchalter rzeczoznawca przyjmie stałą posadę. Prowadzi księgi doryw-czo. Telefon 683.27. 4691

UZDROWISKA

BYSTRA ŚL.

pensjonat leczniczy Dra Szarewskiego. Przepiękne położenie. Kuchnia wykwintna. Prospekty na żądanie. 363

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski m. Dąbrowa Górnicza na imię Bolesława Pł-cińskiego.

Nakrycia NIERDZEWNE ALPAKOWE CHROMOWANE PLATEROWANE PRZODUJĄCYCH FABRYK

WYROBY STALOWE.

„METALURGIA"

właść. STEFAN KLIMASZEWSKI.

SOSNOWIEC, WARSZAWSKA 8 Tel. 61790

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ Czy życie kobiety zaczyna się po czterdziestce? Ciekawyś? Idź na film

„SZESNASTOLATKA"

Film, który przez swój ciekawy temat, oddany z niebywałym artyzmem — święci tryumfy na całym świecie.

Przepiękne widoki Monte-Carlo, Paryża i Londynu.

Obsada: LIL DAGOVER, SABINA PETERS, GERALDINE KATT, HANS RICHTER, KARL SCHOENBOECK

Początek o godz. 17.30

KINO-TEATR „PATRIA"

L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu

dawn. Kino Palace

Potężny dramat sumienia ludzkiego wg. słynnej powieści Fr. Ceppée

„WINOWAJCA"

Winowajca — to samo-oskarżenie się ojca prokuratora przed trybunał.

PONADTO: „CYRULIK" Warszawski w Rewii PONADTO:

„PARADA GWIAZD WARSZAWY"

udział biorą: HANKA ORDONÓWNA, LODA HALAMA, STEFCIA GÓRSKA, M. RENTGEN, J. ORWID i CHÓR DANA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.